



# Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 7-8 (130-131) lipiec-sierpień 2002 r.

Cena 1,70 (z VAT)

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

## W numerze:

**Dni Kęt** s. 2-3

**Nowe okręgi wyborcze** s. 7

**Strażackie jubileusze** s. 10

**Szkolni koledzy** s. 14-15

**Wyjechali do Nordkapp** s. 13

**W Kętach powstał klub paintballowy** s. 20-21

Szanowny Czytelniku  
Niniejszy numer "Kęczanina"  
jest wydaniem wakacyjnym,  
obejmującym lipiec i sierpień.  
Życząc udanych wakacji zapra-  
szamy do lektury wrześniowego  
numeru.

**Folklorystyczne  
Dni Przyjaźni** str. 10 i 27-28



## Kęczanin 2

# DNI KĘT

Tradycyjne Dni Kęt organizowane przez Dom Kultury w Kętach w tym roku zostały już zainaugurowane 12 czerwca otwarciem wystawy rzeźby sakralnej autorstwa Stanisława Jarzabka (seniora) w kęckim Muzeum oraz Inauguracją Kęckich Wieczorów Uniwersyteckich 13 czerwca o czym pisaliśmy w poprzednim numerze „Kęczanina”.

Główny cykl imprez plenerowych Dni Kęt zaprogramowany został na 14-16 czerwca. Otwarcie Dni Kęt w dniu 14 czerwca o godz. 19. poprzedził „Dzień wspomnień”- Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Miłośników Kęt, o czym również informowaliśmy w obszernym artykule w poprzednim numerze.

Inauguracyjny koncert orkiestry rozrywkowej „KURCBAND” przypomniący przeboje minionego wieku i wieczór muzyki pod gwiazdami stały się dobrym początkiem rozpoczynających się Dni Kęt.



Uroczyste otwarcie Dni Kęt



Jazzowe klimaty zespołu MARY BETH and JEJ SWETR PROJECT



Zespół Stonehenge zachwylił publiczność wykonaniem muzyki szkockiej i irlandzkiej



Megagwiazda Dni Kęt - Małgorzata Ostrowska z zespołem



Komedia dell'arte wprowadziła w dobry nastrój całą publiczność



Bal u Robinsona Kruzoe



W turniejowych szrankach stanęły najtęższe głowy

lipiec-sierpień 2002

W sobotę i niedzielę już od godzin rannych rozgrywano szachowe Mistrzostwa Kęt o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. W turniejowych szrankach stanęły najtęższe głowy. Walczyli dorośli i młodzież. W kategorii młodzieżowej największą ilość punktów zdobyli :

**Marek Majcherczyk - 36 pkt - tytuł mistrzowski**

**Marcin Matyszkowicz - 35 pkt - tytuł wicemistrzowski**

**Tomasz Pabiś - 31 pkt - III miejsce oraz Michał Lis -30 pkt i IV miejsce.**

Następni uczestnicy uzyskali dużo niższe ilości punktów. Najmłodszą uczestniczką turnieju była Ewa Sławińska.

W kategorii dorosłych największą ilość punktów zdobyli :

**I miejsce i tytuł mistrzowski Marek Szczerba**

**II miejsce i tytuł wicemistrzowski Artur Harat**

**III miejsce Tomasz Pabiś**

**IV miejsce Stefan Turek** za nimi uplasowali się Michał Nowik, Marian Łukasik, Edward Dołkowski.

W niedzielę równolegle odbywał się Turniej Brydża Sportowego o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach. W kategorii par sportowych startowało 14 par. Zwyciężyła para Jan Gondko - Tadeusz Miodoński reprezentujący „LAFESTĘ” Andrychów, II miejsce wywalczyła para Alojzy Chmiel - Bogusław Juszczyk z wadowickiego „Sokoła”, III punktowane miejsce przypadło miejscowej parze Władysław Bochenek - Zbigniew Narecki reprezentującym Hejnał-Kęty.

Ze startujących czterech drużyn najlepszymi okazali się zawodnicy „Sokoła” Wadowice w składzie : Alojzy Chmiel, Bogusław Juszczyk, Maciej Mąka i Edward Sadek. Nagrody i puchary wręczali osobi-

ście Burmistrz Roman Olejarsz i Przewodniczący Miejskiej Rady Józef Skudlarski. Za ufundowane nagrody należy się specjalne podziękowanie Spółdzielni 1 Maja w Kętach oraz firmom Pana Romana Gabrysia i Stanisława Chwieruta.

W godzinach popołudniowych 15 czerwca zachwyciła nas muzyka szkocka i irlandzka w wykonaniu zespołu „STONEHENGE” o godz. 16. Natomiast o godz. 18. „Quiz muzyczny” wciągnął nas do zabawy i przyciągał do mega koncertu gwiazdy Małgorzaty Ostrowskiej. Rozgrzana koncertem publiczność bawiła się wyśmienicie z zespołem „THE BEST” na wspólnej biesiadzie do późnych godzin nocnych przy specjalach lokalnej kuchni i piwie.

W niedzielę po południu „Bał u Robinsona Kruzoe” rozpoczął dziecięcą część obchodów.

Występ zespołu „MARY BETH and JEJ SWETR PROJECT” wprowadził publiczność w jazzowe klimaty by przenieść nas dużą woltą w comedie dell'arte „PARADY” wykonane przez Teatr Polski z Bielska-Białej. Świetnie przygotowane przedstawienie wprowadziło humor i dobry nastrój u całej publiczności. Następujący po teatrze koncert zespołu „HELLO” przybliżył nam klimaty cowbojskiej muzyki Dzikiego Zachodu. Wprowadzając wystrzałową muzyką do zbliżającego się pokazu ogni sztucznych, które zakończyły także udane DNI KĘT.

Wspomnieć jeszcze wypada o oprawie jaką stanowiły stoiska z rękodziełem ludowym, stoiska twórców lokalnych, wystawy czy ciesząca się powodzeniem loteria z atrakcyjnymi nagrodami jak co roku. Zresztą przekonajcie się o tym sami w załączonym fotoreportażu.

*Stanisław Sikor*

Korzystając z tego miejsca przepraszamy mieszkańców sąsiednich osiedli, którym została zakłócona cisza i spokój podczas Dni Kęt, a wyrażona niezadowoloniem.

Niemniej jednak tłumy uczestników, liczne kęckie rodziny i nie tylko, biorące udział w imprezach, świadczą o tym, iż zostały przyjęte z zadowoleniem i radością. Docermy również liczne grono sponsorów, którzy tak hojnie udzieliłi nam pomocy finansowej i rzeczowej, dzięki którym z bogatego programu każdy mógł coś wybrać dla siebie.

Szanowni mieszkańcy- spójrzmy na Dni Kęt nie tylko z perspektywy zakłócania ciszy i porządku, ale z perspektywy wysiłku, pracy i zaangażowania organizatorów, z perspektywy dobrej woli sponsorów, a zwłaszcza z perspektywy dobrego usytuowania (w pobliżu osiedli) i nieograniczonej (bezpłatnej) dostępności do imprez w czasach, kiedy nasze portfele nie są zasobne, a na pewno nie wystarcza w nim „grosika” na kulturę i imprezy rozrywkowe. Masowy udział mieszkańców Kęt jest potwierdzeniem na zapotrzebowanie na imprezy plenerowe i wspólną zabawę.

*Dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka*

W imieniu organizatorów tegorocznych Jubileuszowych Dni Kęt serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom i darczyńcom, którzy i tym razem nie odmówili nam swojej pomocy, zarówno finansowej, jak i rzeczowej.

Dzięki Państwa hojności, mogliśmy zapewnić mieszkańcom różnorodny program imprez, w którym każdy chyba znalazł coś dla siebie. A oto firmy, którym pragniemy gorąco podziękować:

1. Browary „Żywiec”
2. Bank Przemysłowo-Handlowy -PBK S.A. - Kęty, ul. Mickiewicza
3. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Spółka Akcyjna - Oświęcim
4. Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo-Handlowe „HaczeK” - Kęty, ul.3 Maja
5. Materiały Budowlane - Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna Gabrys - Sikora S.C. - Kęty, ul. Krakowska
6. „Alumetal” Grupa Kęty - Kęty, ul. Kościuski
7. Wytwórnia Lodów „Ice Mastry” - Czaniec
8. Piekarnia „Piskorek” - Nowa Wieś, ul. Oświęcimska
9. Firma Handlowa Hurt-Detal „PRIMO” R. Leśniak i D. Sokołowski - Kęty, ul. Kościuski
10. Delikatesy „Detal” - Kęty, ul. Kościuski
11. Przedsiębiorstwo - Sklep Komputerowy Vicom Computers S.C. - Kęty, ul. Świętokrzyska
12. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Martex”-Stacja Benzynowa, Bulowice-Brzeszcze
13. Biuro Usług „Welt” - Kęty, ul. Kościuski
14. „Fregata Logistic” - sp. z o.o. - Kęty, ul. Krakowska
15. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „SKAT” - Kęty, ul. Krakowska
16. Górecki -Spółka Jawna „ARGO” - Kęty, Góry Północne
17. Centrum Handlowe „Modema” p. Wiesława Szłapa - Łęki
18. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Al-BO” Alfred Wojtala - Kęty, ul. Fabryczna
19. Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Właściociowa w Kętach
20. Salon sukien ślubnych „Nikol” - Kęty, ul. Mickiewicza
21. Salon Plus GSM - Kęty, ul. Kościuski
22. Wydawnictwo „Antyk” - Marek Derewiecki - Kęty, ul. Szkolna
23. Sklep AGD RTV „Robot” - Kęty, ul. Kościuski
24. Sklep „Mala” M. Kadłubicka - Kęty, ul. Różana
25. Konception Południe Spółka z o.o. - Kęty, os. Nad Solą
26. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne „ROLL-MAX” - Kęty, ul. Świętokrzyska
27. Hurtownia Rowerów Kazimierz Rytelewski - Kęty
28. „Iskierka” - Produkcja Art. Sportowych - Kęty, ul. Kleparz
29. Zakład Usługowo-Handlowy „AGROKENT” - Kęty, ul. J. Kantego
30. Zakład Optyczny „OPTYK” -Ewa Kołodziejczyk - Kęty, ul. Sobieskiego
31. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Aleksandra” - Łęki
32. Hurtownia Szklana i Porcelany „Sabi-pol” - Kęty, ul. Kościuski
33. Centrum Kształcenia Dorosłych - Kęty, ul. Żwirki i Wigury
34. PSS „Społem” - Kęty, ul. Mickiewicza
35. „Kartonex” Zakład Pracy Chronionej - Łęki
36. Betoniarńia „Guzik” - Nowa Wieś
37. Foto-Centrum Kuźma i Cinal - Kęty, ul. Kościuski
38. Sklep Obuwiczny „Handy” - Kęty, os. 700 - lecia
39. Foto Studio Kolor p. Ewa Gryniak - Kęty, ul. Kościuski
40. Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Samopomoc” S.A. - Kęty, ul. W. Świętych
41. Pawilon Handlowy „Masza Chata” Janusz Ochmanek - Kęty, os. Nad Solą
42. Odlewnia Żeliwa „JURASSIC” - Kęty, ul. Kościuski
43. Sklep „Sport - Styl” - Kęty, ul. Żwirki i Wigury
44. Foto Studio Pozytyw Tomasz Biernat - Kęty, ul. Mickiewicza
45. Finish „A” Sp. z o.o. -Kęty, ul. Kleparz
46. Biuro Podatkowe Ewa Cury - Kęty, Dom Kultury
47. Sklep „LUX” - Kęty, Rynek
48. Studio R Szostak, Rusinek - Kęty, ul. Fabryczna
49. Hurtownia Opakowań „Dekor” - Kęty, ul. Mickiewicza
50. Kwaciarnia „Roma” - Romana Chrapkiewicz - Kęty, ul. W. Świętych
51. Firma Produkcyjno -Handlowo-Usługowa „Pryzma” Nowa Wieś
52. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Ski-ba” - ul. Fabryczna, Kęty
53. Restauracja „Sajgon” Wiesława Nguyen - Kęty, ul. Młodzieży Polskiej
54. Kwaciarnia „Malwa” - Kęty, Rynek
55. Wytwórnia Napojów Chłodzących Zbigniew Ryfko - Kęty, ul. W. Świętych
56. Kawiarnia „Jamajka” - Kęty, ul. Wiśniowa
57. Sklep ogrodnicy „Jula” - Bulowice
58. Salon Firan „Izabella” - Kęty, Rynek
59. Sklep „Jas” P. Wojewodziców - Kęty, ul. Żwirki i Wigury
60. Zakład Fryzjerski „Renoma” P. Małgorzaty Plekielko - Kęty, os. 700-lecia
61. Piekarnia - Cukiernia WAWRO - Kęty, Os. Leśne
62. Sklep Odzieżowy „Maja” - Kęty, ul. Sobieskiego
63. Sklep „Auto-Mobil” - Kęty, os. Nad Solą
64. Firma kosmetyczna „AVON”
65. „OKNO-PLUS” - Kęty, Rynek
66. Hotel „RELAX” - Kęty, ul. Młodzieży Polskiej

Jeszcze raz składamy serdeczne podziękowania. Nie ukrywamy, że liczymy na dalszą miłą współpracę z Państwem.

## RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

28 czerwca br. odbyła się przedwakacyjna sesja Rady Miejskiej. Uczestniczyli w niej Zbigniew Łopatecki, dyrektor Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Bielsku-Białej oraz Urszula Hudzik kierownik placówki terenowej w Oświęcimiu. Goście zachęcali do promowania wśród rolników darmowych wczasów rehabilitacji. Dyrektor bielskiego oddziału KRUS poinformował radnych, że Kasa Rolnicza jest instytucją państwową i działa w strukturach ustalonych ustawą. Ze względu na realizację zadań z zakresu prewencji i rehabilitacji rolników wymaga stałych z nimi kontaktów oraz współpracy z instytucjami i samorządami. Nadal, mimo reformy zdrowia, KRUS prowadzi przez cały rok bezpłatne 3-tygodniowe turnusy rehabilitacji zdrowotnej i warto skorzystać z takiej możliwości poprawy stanu zdrowia. Miejsca w centrach rehabilitacji są wykorzystane przez rolników z naszego terenu zaledwie w 10% przydzielonego limitu. Tak małe zainteresowanie spowodowane jest brakiem wiedzy rolników o możliwości skorzystania z darmowej rehabilitacji.

Placówka KRUS obejmuje swym zasięgiem powiat oświęcimski i zrzesza 2153 rolników, w gminie Kęty ok. 270 osób, najwięcej z Bulowic i Witkowic, najmniej z Bielani i Łęk. Placówka w Oświęcimiu wydaje ok. 100 decyzji miesięcznie o objęcie ubezpieczeniem rolniczym i ok. 70 o wyłączenie z ubezpieczenia z powodu odejścia do pracy, na rentę czy emeryturę.

W dyskusji mówiono o toczących się procedurach legislacyjnych zapisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rol-

ników. Radni zaproponowali, by lepiej rozpropagować bezpłatne turnusy rehabilitacyjne dla rolników m.in. poprzez ogłoszenia w GZOZ i jego placówkach, na osiedlach i w innych punktach informacyjnych.

## Na sesji przyjęto następujące uchwały:

- \* zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia zasad dożywiania dzieci. Nieodpłatny gorący posiłek w szkołach podstawowych i gimnazjach mogą otrzymać uczniowie, w rodzinach których dochód na osobę nie przekracza 200% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej;
- \* zmieniającą gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Kęty na 2002 r. Zmiana polega na przeznaczeniu 98.120 zł dla TS „Hejnał” na zakup autobusu turystycznego;
- \* zbycia mienia gminnego. Uchwała dotyczy sprzedaży w drodze bezprzetargowej działki o pow.318 m kw. w Bulowicach celem poprawy warunków zagospodarowania bezpośrednio przyległej nieruchomości;
- \* udzielenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności dla nieruchomości wykorzystanej lub przeznaczonej na cele mieszkaniowe. Bonifikata wynosi 80% wartości działki i mogą z niej skorzystać właściciele mieszkań 21 wspólnot mieszkaniowych;
- \* udzielenia pomocy finansowej dla powiatu oświęcim-

skiego przeznaczonej na dofinansowanie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu. Dofinansowanie w wysokości 20 tys. zł dotyczy zakupu samochodu terenowego;

- \* ustalenia cennika usług świadczonych przez Krytą Pływalnię. Od 1 lipca wprowadzono korekty do cennika biletów wstępu, przede wszystkim ulgę wakacyjną dla dzieci i młodzieży;
- \* zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2002. W wyniku zmian dochody budżetu wynoszą 41.951.176 zł, a wydatki 40.702.636 zł;
- \* podziału gminy Kęty na okręgi wyborcze dla wyboru Rady Miejskiej w Kętach, określenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu. Gmina została podzielona na 3 okręgi wyborcze (wykaz okręgów w Wieściach Ratuszowych).

Ustawowy zapis o liczbie mandatów w każdym okręgu wyborczym (od 5 do 8) spowodował zmianę dotychczasowych okręgów.

Nowe Miasto (okręg nr 1) jest dzielnicą o zabudowie blokowej i stanowi jeden okręg wyborczy. Okręg nr 2 obejmuje Stare Miasto, Podlesie oraz Nową Wieś. Argumentami przemawiającym za takim połączeniem są: zwarta zabudowa jedno-dwurodzinna, wielorakie połączenia komunikacyjne, służba zdrowia i wspólny cmentarz komunalny. Okręg nr 3 tworzą pozostałe sołectwa. Na jeden mandat przypadają 1603 osoby.

Grupa radnych przedstawiła kontrpropozycję: okręg nr 1 obejmowałby Nowe Miasto i Podlesie z 8 mandatami, okręg nr 2 Stare Miasto i Bulowice (7

mandatów), okręg nr 3 Nową Wieś, Malec, Witkowice, Bielany, Łęki 6 mandatów. W głosowaniu poprawki odrzucono.

Radni przyjęli stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Wychowania i Rodziny w sprawie wniosku Rady Miejskiej o prawnych możliwościach zmiany podstawy zatrudnienia redaktora naczelnego „Kęczanina”, w którym zawarte były 3 wnioski: o odwołanie Jerzego Chrzęszcza z zajmowanego stanowiska redaktora naczelnego, o zobowiązaniu Zarządu Miejskiego i wydawcy do przeprowadzenia konkursu na stanowisko redaktora naczelnego, o połączenie wydania numeru lipcowego „Kęczanina” z numerem sierpniowym.

W trakcie burzliwej i długiej dyskusji padł wniosek o zawieszeniu wydawania „Kęczanina” do końca kadencji. W ostatecznym głosowaniu wniosek nie uzyskał akceptacji większości radnych.

## Interpelacje

Radny Edward Radwan

**1. Wyraził niezadowolenie z braku odpowiedzi burmistrza na interpelacje składane na sesji majowej.**

Odpowiadał Roman Olejarcz: *odpowiedź na interpelacje znajduje się w informacji o pracach Zarządu Miejskiego.*

**2. Kiedy zostanie wykonany dywanik asfaltowy na drodze powiatowej w Witkowicach w kierunku Malca?**

Odpowiadał Roman Olejarcz: *Interpelacja zostanie przekazana zarządcy drogi powiatowej w Oświęcimiu.*

Radny Andrzej Putek

**1. Czy została naruszona konstrukcja krytej pływalni?**

Odpowiadał Roman Olejarcz:

nie została naruszona konstrukcja basenu.

**2. Remont mostu na Sole wg zapewnień Urzędu Gminy miał zostać rozpoczęty do połowy czerwca, tymczasem poseł Stanisław Rydzoń awizuje, że zadanie to będzie wykonywane końcem III kwartału br.**

Odpowiadał Roman Olejarz: przekazana przez Urząd Gminy informacja o remoncie mostu pochodziła z PKP, które deklarowało realizację zadania w trybie przyspieszonym z uwagą na przyjazd papieża do Kalwarii Zebrzydowskiej. Jednak Prezes Głównego Urzędu Zamówień Publicznych nie wyraził zgody na uproszczoną procedurę przetargową i przetarg odbędzie się w normalnym trybie.

Radny Maciej Hejnowicz

**1. Wykonać bezpieczny zjazd dla wózków i rowerów ze ścieżek rowerowych po obu stronach ul. Sobieskiego, oznakować je oraz ustawić w tych miejscach znaki „przejście dla pieszych”.**

Odpowiadał R. Olejarz: postulat będzie zrealizowany.

**2. Czy wywożenie czarnej ziemi tzw. kumusowej w Bielanych jest zgodne z prawem? Oferta wywozu tej ziemi jest ofertą nieograniczoną.**

Odpowiadał R. Olejarz: została wydana zgoda na wywóz 5 tys. kubików kumusu nieodpłatnie na odbudowę wału na Macosze. Przy okazji wystąpiły przypadki handlu ziemią, co spowodowało zatrzymanie wydania zgody na dalsze pobieranie kumusu. Warunkowo ziemia jest wywożona na wał.

Radny Stanisław Drzyżdżyk

**1. Mimo nowej kanalizacji przed blokiem nr 4 na os. Wyszynskiego piwnice w tym bloku są notorycznie zalwane. „Komax” twierdzi, że jest to**

**sprawa MZWik, a Wodociągi, że Komax-u. Czy zostanie położona nawierzchnia asfaltowa na tym odcinku?**

Odpowiadał Jan Kłęczar, dyrektor MZWik: zalewanie piwnic spowodowane jest instalacją wewnętrzną, która nie została wymieniona. Wymieniono całkowicie kanalizację na zewnętrzą, przygotowywany jest kosztorys instalacji wewnętrznej na poziomie parteru. Jest to sprawa do rozwiązania między Wspólnotą Mieszkańców a „Komaxem”. Wymiana kanalizacji zewnętrznej spowodowała unormowanie dwóch pozostałych odpływów.

**2. W bloku nr 1 na os. Kościuski jest siedlisko narkomanów, interwencje Straży Miejskiej i Policji nie przyniosły większych rezultatów, należałoby się zastanowić nad eksmisją patologicznej rodziny. Interpelacja zostanie przekazana do „Komax-u”.**

**3. Czy można wieszać plakaty i ogłoszenia na drzewach, słupach, płotach, również w Rynku?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: należy usunąć ogłoszenia z miejsc do tego nie przystosowanych.

Radny Klemens Naglik

**1. W Rynku w Bielanych; po remoncie ulicy miał zostać położony dywanik asfaltowy, tymczasem kamienie z wykopu niszczą karoserie przejeżdżających samochodów. Prosi o interwencję w Starostwie Powiatowym.**

**2. W Nowej Wsi część ul. Kolbeho (droga powiatowa) została wyremontowana, ale roboty nie zostały dokończone, chodnik jest zapadnięty, a kratka ściekowa zaniżona.**

Obie interpelacje zostaną przekazane do zarządcy drogi.

**3. Na Podlesiu przy ul. Kolbeho po lewej stronie przed wjaz-**

**dem na Harszówki są chaszcze na zakrętach, należy je wyciąć, by poprawić widoczność oraz naprawić barierkę.**

Odpowiadał R. Olejarz: jeśli jest to zakres bieżącego utrzymania dróg, to chaszcze zostaną usunięte.

Radny Jerzy Giżycki

**1. Ponownie poruszył sprawę spisu powszechnego prowadzonego przez ok. 20 urzędników w godzinach pracy. Nieprawidłowością jest, że w spisie uczestniczył jeden z dyrektorów gminnego zakładu budżetowego. Radny prosi o publikację interpelacji w Kęczaninie.**

Odpowiadał Roman Olejarz: spis miał być przeprowadzony przez urzędników, a rachmistrzowie byli wylaniani w drodze losowania. Odpowiedź zostanie udzielona radnemu piśmiennie.

**2. Na Podlesiu wymieniany jest chodnik w lesie, czy nie było bardziej uczęszczanego miejsca na zrobienie chodnika?**

Odpowiadał R. Olejarz: prowadzona jest przeładka chodnika na ul. Żeromskiego do Leśniczówki. Zadanie zostało ujęte w budżecie i przyjęte przez Radę.

Radny Wiesław Gawęda

**1. Podniesienie brzegów Ulgi na Potrzasku przez jednego z mieszkańców spowodowało pogorszenie warunków wodnych sąsiadów, prosi o interwencję służb miejskich w uregulowaniu sprawy.**

Odpowiadała Janina Zontek, kierownik Wydziału Rolnictwa: Warunki przepływu wody nie zmieniły się, nie zawężono koryta Młynówki. Jest opracowany projekt modernizacji i konserwacji Ulgi, co będzie miało wpływ na poprawę przepływu wód na tym cieku.

**2. Na ul. Głowackiego jeden z**

**mieszkańców przywiózł ziemię, co spowodowało podniesienie terenu i zalewanie sąsiadującej posesji. Wystąpił konflikt, który ciągnie się od roku, prosi o interwencję Urzędu w jego rozwiązaniu.**

Odpowiadała Janina Zontek: woda płynie rurociągiem zlokalizowanym na gruncie Skarbu Państwa. W tym przypadku nie nastąpiła zmiana stosunków wodnych, bowiem rurociąg nie został zawężony ani zasypany. Gmina nie jest stroną w konflikcie sąsiedzkim. Interpelacja zostanie przekazana do Starostwa Powiatowego.

**3. Mieszkańcy ul. W. Świętych domagają się oczyszczenia całej ulicy. Samochód czyszczący zawraca w okolicach młyna, pozostały odcinek do ul. Głowackiego nie jest oczyszczony.**

Interpelacja zostanie przekazana „Komaxowi”.

**Radny podziękował Policji za zlikwidowanie grupy złodziei aut samochodowych.**

Radny Stanisław Płonka

**1. Kto odpowiada za drożność kratki ściekowej na os. 700-lecia i jak często kratki są czyszczone?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: kratka zostanie wyczyszczona.

**2. Sprawa odtworzenia i naprawy umocnienia brzegów Soły w miejscu wpadania Leśniówki. Brzeg Soły został przesunięty kilkadziesiąt metrów na zachód. Co Urząd zrobił, by zlikwidować to newralgiczne miejsce?**

Odpowiadał R. Olejarz: W ciągu najbliższych dwóch lat nakłady na remont brzegów Soły wyniosą 9,4 mln zł. Umocnienie brzegu nastąpi w Lękach (długość odcinka remontowego to 1,3 km, wartość prac 2 mln zł), na granicy Nowej Wsi i Bielana (o długości 2 km, nakła-

dy na ten odcinek wyniosą 6,8 mln zł - w tym roku 3,3 mln zł), w pobliżu mostu drogowego w Kętach (o długości 2,4 km, nakłady wyniosą 600 tys. zł i będą realizowane w tym roku), odcinek 400 m o wartości 400 tys. zł oraz odcinek 100 m wartości prac 200 tys. zł w tym roku obejmujący przekorytowanie i umocnienie brzegów na wysokości Leśniówki.

**3. Czy dopuszczalne jest odprowadzenie nieczystości płynnych na pobocze drogi, jeden z mieszkańców skanalizowanego os. Wrzosowego przewodem odprowadza nieczystości, czy to jest zgodne z prawem?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *os. Wrzosowe zostało skanalizowane, ale nie wszyscy mieszkańcy podłączyli się do kanalizacji.*

**4. Zaproponował, by na nieczynnym moście kolejowym zabezpieczyć dziury deskami i blachą.**

Odpowiadał Roman Olejarsz: *nie ma możliwości przekazania pieniędzy budżetowych na remont nie własnego zadania. Należy skutecznie oznakować to miejsce np. „zakaz ruchu” z dwóch stron.*

*Przewodniczący RM Józef Skudlarski dodał, iż zgodnie z zapewnieniami PKP most jest zabezpieczony i wymalowany smarem grafitowym.*

Radny Adam Bogusz

**1. RM w ubiegłym roku skierowała do Sejmu petycję w sprawie zawyżonych opłat na ochronę środowiska, stosowna ustawa została zmieniona, w związku z tym ZM powinien rozpatrzyć możliwość obniżenia opłat za wodę i ścieki.**

**2. Stan nawierzchni przejazdów przez tory kolejowe na ul. Kościuszki jest nie najlepszy. Prosi ZM o interwencję u administratora drogi w sprawie poprawy nawierzchni.**

*Interpelacja zostanie skierowana do zarządcy drogi.*

**3. Trasy autobusowe MZK obsługiwane są też przez linie prywatne, jak to jest w świetle gminnego dotowania MZK? Prosi o odpowiedź pisemną.**

**4. Czy ZM rozważał możliwość uczestnictwa w konkursie „Ekologiczna Gmina”?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *Gmina zgłosiła akces uczestnictwa w podobnym konkursie Lider Polskiej Ekologii.*

**5. Jak wygląda sprawa konkursu na stanowisko dyrektora zespołu szkół na Podlesiu w świetle pisma wojewody małopolskiego o unieważnieniu uchwały RM o połączeniu tych szkół?**

Odpowiadał Roman Olejarsz: *dyrektor zespołu został wyłoniony w drodze konkursu. Unieważnienie uchwały nie dotyczy kwestii poruszanej w interpelacji.*

Radny Janusz Kruczala

**Kiedy będą zainstalowane znaki ograniczające prędkość na ulicy powiatowej Stara Droga w Bułowicach. Prosi o odpowiedź na piśmie.**

Radna Maria Karaim

**Czy można poprawić stan ścieżek cmentarnych?**

Odpowiadał Grzegorz Dyała, prezes „Komax-u”: *nierówności ścieżek występują i nasilają się zwłaszcza po opadach. W ramach bieżących napraw poprawiany jest stan ścieżek, zwłaszcza w zabytkowej części cmentarza, pomocą w tych pracach służy UG.*

Radny Józef Nycz

**Kiedy nastąpi naprawa zdewastowanych brzegów Soły?**

*Odpowiedź została udzielona wcześniej.*

Radny Leszek Kuźma

**Kiedy zostaną uruchomione**

**środki zapisane w budżecie na naprawę rowów przydrożnych?**

*Odpowiedź: przygotowany jest zakres robót pod przetarg.*

Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski

**1. Kiedy zostaną wycięte drzewa utrudniające widoczność na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z ul. M. Dąbrowskiej?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *administrator wyraził zgodę na wycinkę drzew w pasie drogowym i zostaną one usunięte.*

**2. Kiedy nastąpi wykaszanie rzek zarosniętych trawą, np. Leśniówki?**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *zgłosiliśmy wniosek do Urzędu Pracy na roboty publiczne dotyczące wykaszania wałów, wkrótce będzie to zrobione.*

**3. Sprawa bezpieczeństwa na ul. Sobieskiego. Natężenie ruchu samochodowego, słaba widoczność przy wyjeździe z nowej ulicy, brak znaku STOP od strony osiedla, brak oświetlenia nowej ulicy i znaków „przejęcia” na zjazdach ze ścieżek rowerowych są dużymi zagrożeniami dla pieszych i kierowców.**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *ul. Sobieskiego stała się niebezpieczna również z uwagi na poniedziałkowy targ. Urząd wystąpił z wnioskiem o wycinkę sześciu lip na ul. Sobieskiego, trzy od wylotu Młodzieży Polskiej, trzy od nowej ulicy. Wojewódzki konserwator wyraził zgodę na wycinkę lip od nowej ulicy, nie zgodził się na wycinkę przy ul. Młodzieży Polskiej. Zakład Energetyczny oświetli nową ulicę.*

**4. Naprawić zapadnięty chodnik k/biblioteki na Podlesiu.**

Odpowiadał K. Brzuska: *chodnik zostanie naprawiony.*

**5. Udrożnić zatanką studzienkę na Podlesiu obok p. Kazi-**

**miera Magiery.**

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *studzienka zostanie udrożniona.*

**6. Czy były prowadzone rozmowy z Porąbką i Czańcem w sprawie zanieczyszczenia koryta rzeki Soły przez sąsiednie gminy?**

Radny Jan Dudziak

*Jak wygląda sprawa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu w Nowej Wsi? Radny poprosił o odpowiedź pisemną.*

Radny Andrzej Kajor

*Czy jest możliwość umieszczenia znaków „uwaga na zwierzęta” na drodze gminnej w Nowej Wsi koło parku i od strony stadionu?*

Odpowiadał Kazimierz Brzuska: *jest taka możliwość.*

W wolnych wnioskach:

Radny Władysław Hebda *zasygnalizował problem utylizacji butelek w Kentpolu, bowiem mieszkańcy ul. Fabrycznej skarżą się na zatrucie środowiska i nieprzyjemne zapachy ulatniające się z pieca w sezonie grzewczym. Należy prosić Kentpol o stosowne wyjaśnienie.*

Radny Edward Radwan *złożył wniosek o dofinansowanie wiejskich orkiestr dętych.*

Burmistrz Roman Olejarsz *przedstawił inicjatywę marszałka woj. śląskiego utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej w Bielsku-Białej i poprosił radnych o udzielenie poparcia.*

Radny Janusz Kruczala *zgłosił wniosek, by zarządca drogi wyrównał nawierzchnię asfaltową na ul. Kościuszki przy wjeździe do Rynku, bowiem w okresie opadów tworzą się tam kałuże uciążliwe dla kierowców i przechodniów.*

Krystyna Kusak

# WIEŚCI RATUSZOWE

## Okręgi wyborcze

Rada Miejska zatwierdziła okręgi wyborcze dla wyborów samorządowych, określiła ich granice, numery i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu. Liczba radnych dla Gminy Kęty zmniejsza się z 28 do 21.

Gminę podzielono na 3 okręgi wyborcze:

**Okręg wyborczy nr 1** obejmuje Dzielnicę Nowe Miasto, którą reprezentować będzie **6 radnych**. W tym okręgu mieszkało w dniu 31.12.2001 r. 9.965 osób.

**Okręg wyborczy nr 2** obejmuje Dzielnicę: Stare Miasto i Podlesie oraz sołectwo Nową Wieś, wybieranych będzie **8 radnych**. Okręg liczył na koniec grudnia ub. r. 12.622 mieszkańców.

**Okręg wyborczy nr 3** obejmuje sołectwa: Bielany, Bulowice, Łęki, Malec i Witkowice (**7 radnych**). Osób zamieszkałych w tym okręgu 31 grudnia 2001 r. było 11.077.

## Remonty w placówkach oświatowych

Przerwa wakacyjna była okazją do przeprowadzenia inwestycji i remontów w szkołach i przedszkolach. Poniżej prezentujemy przeprowadzone w miesiącach czerwiec-sierpień prace oraz podajemy ich wartość.

### Szkoły

Szkoły	Wykonane prace	Wartość robót
Szkoła Podstawowa nr 1	Wymiana stolarki okiennej (wymieniono 69 okien od strony południowej)	160 tys. zł
Szkoła Podstawowa nr 2	I etap remontu sali gimnastycznej (wymiana instalacji elektrycznej i CO, wymiana okien, sanitariatów, balustrad, drzwi)	300 tys. zł
Szkoła Podstawowa nr 3	Wymiana stolarki okiennej	80 tys. zł
Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi	Zmiana konstrukcji i pokrycia dachowego	230 tys. zł
Szkoła Podstawowa w Bielanych	Kanalizacja deszczowa wraz z izolacją ścian zewnętrznych. Po uzyskaniu zezwolenia na budowę zostanie ogłoszony przetarg nieograniczony na wykonanie kanalizacji deszczowej wraz z izolacją, prace zakończą się w październiku.	40 tys. zł
Szkoła Podstawowa w Witkowicach	Mała architektura sportowa wykonana zostanie we wrześniu (I etap)	40 tys. zł
Szkoła Podstawowa w Bulowicach	Roboty elektryczne, malarskie, budowlane	11 tys. zł
Gimnazjum w Bulowicach	Stan surowy otwarty: parter, piętro oraz konstrukcja dachowa	400 tys. zł

Łącznie wartość wykonanych prac remontowych wynosi ok. 860 tys. zł, a inwestycyjnych 400 tys. zł.

### Samorządowe Placówki Wychowania Przedszkolnego

Przedszkole	Prace remontowe	Wartość robót
Przedszkole nr 2	Wymiana stolarki okiennej, konserwacja dachu, malowanie pomieszczeń	14 tys. zł
Przedszkole nr 7	Drobne prace remontowe	10 tys. zł
Przedszkole nr 8	Remontowo-budowlane (likwidacja rur instalacji, malowanie pomieszczeń)	25 tys. zł
Przedszkole nr 9	Drobne prace remontowe	2,9 tys. zł
Przedszkole w Bulowicach	Remont kominów	15 tys. zł
Przedszkole w Witkowicach	Remont dachu, wkrótce rozpoczną się prace remontowo-budowlane i elektryczne	60 tys. zł
Przedszkole w Nowej Wsi	Drobne remonty	17 tys. zł
Przedszkole w Łękach	Remont schodów zewnętrznych, prace tynkarskie, malowanie	18 tys. zł
Przedszkole w Bielanych	Prace malarskie	11 tys. zł

## Rok szkolny 2002/2003

Nowy rok szkolny w niektórych placówkach oświatowych rozpocznie się pod kierownictwem nowych osób. Pięciu dotychczasowych dyrektorów odeszło na emeryturę, a w 11 placówkach dobiegły końca kadencje piastowania stanowisk dyrektorów, w szkołach podstawowych i przedszkolach pięcioletnie, a w gimnazjach trzyletnie.

### Na emeryturę przeszli:

Janina Sordyl - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach  
Jan Kościelnik - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bulowicach  
Maria Gojny - dyrektor przedszkola nr 1 w Kętach  
Maria Billik - dyrektor przedszkola nr 6 w Kętach  
Maria Lowiec - dyrektor przedszkola w Łękach.

W wyniku konkursów na dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjalnych i placówek przedszkolnych stanowiska dyrektorów obejmą od 1 września:

w Gimnazjum nr 1 - Mirosława Kadłubicka  
w Gimnazjum nr 2 - Maria Koperska  
w Gimnazjum w Nowej Wsi - Hermina Dudziak  
w Gimnazjum w Bielanych - Małgorzata Lis  
w Gimnazjum w Bulowicach - Irena Tomiak  
w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach Podlesiu - Urszula Włodarczyk  
w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach - Jacek Bakalarski  
w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi - Joanna Dela  
w Szkole Podstawowej w Bulowicach - Jacek Wojewodziec  
w Szkole Podstawowej w Bielanych - Małgorzata Kolasa  
w Przedszkolu nr 1 w Kętach - Dorota Ogiegło  
w Przedszkolu nr 8 w Kętach - Ewa Płonka  
w Przedszkolu w Bielanych - Dorota Zaręba  
w Przedszkolu w Łękach - Urszula Mazgaj  
w Przedszkolu w Nowej Wsi - Alicja Korczyk  
w Przedszkolu w Malcu - Anna Kublin  
(przedłużono powierzenie stanowiska dyrektora)

## Początek współpracy

**Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarsz przebywał 21 lipca z jednodniową wizytą na Słowacji na zaproszenie burmistrza słowackiej miejscowości Turzovka p. Mirosława Rajdy. Wyjechał wraz z drużyną piłki nożnej z LKS „Zgoda” Malec. Piłkarze uczestniczyli w międzynarodowym turnieju piłkarskim o Puchar Czesko-Słowackiej Przyjaźni.**

*Był to pierwszy kontakt między Turzovką i Kętami, który zapoczątkuje współpracę w różnych dziedzinach - takie życzenie wyraził burmistrz Mirosław Rajda.*

Turzovka została założona w 1598 r., a prawa miejskie otrzymała w 1968 r. Szczyt jej zabytkowym, barokowym kościołem z 1759 r. z drogą krzyżową. W okolicy znajduje się znane miejsce pielgrzymek ze źródłami wody leczniczej i z kapliczką Marii Panny.

Miasto liczy ponad 7800 mieszkańców. 18 sierpnia do Turzovki pojedzie zespół folklorystyczny „Kęty”. Brak bariery językowej, nieduża odległość to walory na rzecz zbliżania gmin i owocnej partnerskiej współpracy.

## Zdążyć przed powodzią

Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, Inspektorat Rejonowy w Oświęcimiu zakończył prace regulacyjne na potoku Bulówka poniżej mostu na ul. Głowackiego w Kętach. Dokończono budowę wałów oraz umocnień brzegowych koryta potoku narzutem kamiennym w siatkach.

Ukończone zostały również roboty na potoku Macocha w okolicach Tarniówki w Łękach. Wykonana modernizacja w dużym stopniu poprawiła warunki przepływu wód oraz zwiększyła bezpieczeństwo powodziowe w tym rejonie.

Zarząd Melioracji po krótkiej przerwie powrócił do modernizacji wałów na potoku Macocha w Bielanych na odcinku od jazu Jurdzenia do ujścia potoku Malecki. Odbudowywane jest koryto potoku i podwyższane wały na całym odcinku.

Inspektorat Rejonowy w Oświęcimiu zapewnia, że jeszcze w tym roku Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie rozpocznie prace konserwacyjne na kanale Ulgi w Bielanych oraz na 700 metrowym odcinku potoku Malecki.

Usuwanie szkód powodziowych prowadzi również Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, administrator Soły. Rozpoczęto roboty w rejonie Nowej Wsi i Bielani polegające na przekorytowaniu rzeki i umocnieniu brzegów budowlami siatkowo-kamiennymi na odcinku 2 km.

Jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie regulacja Soły w Łękach, powyżej i poniżej mostu na długości 1,3 km oraz w Kętach w rejonie przerwanego w 1997 r. wału na długości 100 m.

Wkrótce przekorytowana zostanie Soła w rejonie os. Wrzosowego, a brzegi zabezpieczone będą budowlami siatkowo-kamiennymi na odcinku o długości 500 m.

## Program „Bezpieczny Wał”

Od lipca Gmina Kęty jako organizator robót publicznych uczestniczy w programie „Bezpieczny Wał”. Program ten realizowany jest wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy w Oświęcimiu oraz Zarządem Województwa Małopolskiego.

W ramach tego programu w systemie robót publicznych pracuje u nas pięciu bezrobotnych. Zatrudnieni zostali z upoważnienia Zarządu Miejskiego w Kętach przez Miejski Zakład Wo-

dociągów i Kanalizacji na okres 3 miesięcy. Do ich obowiązków należy wykaszanie traw na wałach, wycinanie samosiejek i zakrzaceń, odmulanie odpływów od słuz wałowych oraz udział w akcjach powodziowych. W naszej gminie jest ok. 50 ha wałów.

Podjęte prace poprawią stan techniczny obwałowań naszych rzek i potoków przez co zwiększone zostanie bezpieczeństwo powodziowe.



Koszenie wałów przez bezrobotnych



Młynówka Czaniecka przy ul. Fabrycznej po regulacji

Termin zakończenia wykonywanych prac Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie zaplanował na rok 2003, a ich wartość ogółem wyniesie 9,4 mln. zł.

Również Gmina Kęty ma swój udział w usuwaniu szkód powodziowych i wykonywaniu prac poprawiających bezpieczeństwo powodziowe. Kończy się I etap modernizacji Młynówki Czanieckiej przy ul. Fabrycznej na długości 360 m.b. Wykonana modernizacja sprawdziła się już podczas przepływu wód powodziowych w miesiącach maj - lipiec br.

W lipcu podczas intensywnych opadów zniszczona została lewa zasuwa jazu Kizmiorka na

Młynówce Czanieckiej na granicy gmin Kęty i Porąbki. Ponieważ administrator jazu nie rozpoczął prac remontowych, Gmina Kęty w trybie pilnym dokonała wymiany zniszczonej zasuwy. Podjęto również decyzję o udrożnieniu Ulgi Młynówki Czanieckiej od ww. jazu na długości ok. 300 m.b. W ramach tego zadania poszerzone i odmulone zostanie koryto kanału oraz usunięte drzewa i krzewy w nie wrośnięte, utrudniające przepływ wód.

Podjęte prace na Uldze Młynówki Czanieckiej zwiększą możliwość przerzutu wód powodziowych z Młynówki Czanieckiej do rzeki Soły a tym samym zmniejszą zagrożenie powodziowe miasta Kęty.

## „Tak” dla uczelni

Radni przyjęli rezolucję w sprawie powstania kolejnej uczelni na poziomie licencjatu w Bielsku-Białej, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Ta szkoła byłaby fuzją istniejącego Kolegium Nauczycielskiego i Bielskiej Szkoły Polityki Społecznej, a kształciłaby młodzież

w 6-ciu kierunkach: języka polskiego, resocjalizacji, pedagogiki specjalnej, matematyki, matematyki z informatyką oraz pracownika socjalnego. Realizację tej inicjatywy popiera marszałek woj. śląskiego. Szkoła służyłaby też edukacji młodzieży kęckiej.

## Ceny biletów na basen

Od 1 lipca obowiązuje nowy cennik biletów wstępu na krytą pływalnię. Wstęp normalny od poniedziałku do piątku kosztuje 6,4 zł za pierwszą godzinę i 1,6 zł za każdy następny rozpoczęty kwadrans. Bilet ulgowy odpowiednio 4 zł i 1 zł.

W soboty, niedziele i święta dorośli płacą 7 zł i 1,75 zł za każ-

dy następny kwadrans, natomiast dzieci, młodzież szkolna i studenci zapłacą tyle samo co w dni powszednie.

W czasie wakacji bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do lat 20 kosztuje 3 zł.

Cena rezerwacji sauny na parterze wynosi 36 zł za 1 godzinę, a 6 zł za 1 godz. w hali basenowej.



## Kolejny jubileusz

**W lipcu Ochotnicza Straż Pożarna w Bulowicach obchodzi 90-lecie istnienia.**

„Przewracając kartki historii bulowickiej straży pożarnej - mówi kronikarz Jan Kościelnik, wiceprzewodniczący Zarządu Powiatowego i Zarządu Gminnego Związku OSP RP - widzimy rysujące się kierunki jej działania i walkę z klęskami żywiołowymi, profilaktykę przeciwpożarową, kontrolę, ćwiczenia, udział w zawodach sportowo-pożarniczych, działalność orkiestry dętej i czynny społeczny na rzecz własnego środowiska. Ileż tu poświęceń, samozaparcia, wytrwałości, dyscyplinowania, dobrych chęci, odwagi i męstwa! Jest za co darzyć straż sympatią i uznaniem”.

Ochotnicza Straż Pożarna w Bulowicach powstała w 1912 roku na mocy rozporządzenia Wydziału Krajowego we Lwowie z 1897 r. obligującego do tworzenia straży pożarnych.

„Inicjatorami powstania straży w Bulowicach byli: Fran-

ciszek Zaremba, Piotr Kobieltus, Franciszek Matusiak, Józef Spila. Obecnie OSP jest jednostką typu S-2, posiada dobre wyposażenie sprzętowe i prezentuje wysoki poziom sprawności bojowej” - dodaje p. Jan Kościelnik.

W uroczystościach rocznicowych 13 lipca uczestniczyły władze samorządowe z Józefem Skudlarskim, przewodniczącym RM i Romanem Olejrzem, burmistrzem, przedstawiciele Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Oświęcimiu, Komendy Powiatowej PSP, 17 pocztów sztandarowych OSP i liczni mieszkańcy.

Władze samorządowe przekazały upominki i list gratula-



cyjny. Uroczystość zakończyła się koncertem orkiestry dętej i udanym festynem.

## Komunikat KRUS

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w Bielsku-Białej prowadzi akcję profilaktyki rehabilitacyjnej schorzeń narządu ruchu z zakresu ortopedii, reumatologii i neurologii we własnych Centrach Rehabilitacji Rolników w Horyńcu, Iwonicy, Szklarskiej Porębie, Kołobrzegu, Świnoujściu i Jedleu.

Głównym celem rehabilitacji jest zapobieganie inwalidztwu lub ograniczeniu go do poziomu, który umożliwi ubezpieczonemu dalszą pracę w gospodarstwie rolnym.

Wiek osób kierowanych na rehabilitację leczniczą jest ograniczony i wynosi: do 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn.

Jeżeli znajdujesz się w tej grupie wiekowej i masz dolegliwości kręgosłupa, stawów itp. zgłoś się do lekarza leczącego, który wypisze wniosek na leczenie rehabilitacyjne.

Wniosek wraz z wynikami badań (OB, moc, morfologia, Ekg, Rtg płuc) oddaj w Oddziale Regionalnym KRUS lub w Placówce Terenowej KRUS.

Dla zachowania zdrowia i kondycji fizycznej **korzystaj już z bezpłatnej rehabilitacji w CRR** - jutro może być za późno.

Opr. UG

## Spotkanie zainteresowanych

Urząd Gminy Kęty i Zarząd Dzielnicy Stare Miasto byli inicjatorami spotkania w sprawie problemów występujących na ulicy Kęckie Góry Południowe. 30 lipca do Urzędu Gminy przybyli zaproszeni przedstawiciele Związku Spółek Wodnych z Oświęcimia oraz Kęckiej Spółki Wodnej odpowiedzialni za stan wód drenarskich, których wyloty umiejscowione są w rowie przydrożnym i powierzchniowych (Młynówka Czaniecka) oraz Zarządu Powiatowego Dróg. Zainteresowani zgodnie stwierdzili, że rozwiązania problemów zagrożenia powo-

dziowych musi być uwzględnione w koncepcji i projekcie modernizacji tej drogi i w przyszłości realizowane przez jeden podmiot. W takiej formie zostanie sformułowany wniosek, który Zarząd Miejski przekaze Starostwu Powiatowemu. Jako zasadne uznano wsparcie tych prac środkami Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przeprowadzone przez Gminę Kęty dotychczasowe prace to doraźne rozwiązanie o ograniczonej skuteczności. Odbyta wizja lokalna pozwoliła wyakcentować wszystkie problemy nierzeczywiście mieszkańców tej ulicy.

Załącznik Nr 1  
Do Zarządzenia nr 159/496/02  
Burmistrza Gminy Kęty  
z dnia 14.06.2002r

## URZĄD GMINY KĘTY

Rynek 7, 32-650 Kęty

ogłasza

**II przetarg ustny nieograniczony - licytację.**

**NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU POŻARNICZEGO**

samochód pożarniczy marki FSC STAR P 29, pojemność silnika 4680 cm<sup>3</sup> kolor nadwozia czerwony, numer silnika 4740282503 numer podwozia 21521, numer rej. BLZ 1339, ogólny przebieg 0841 km /nieustalony/ rok produkcji 1972 r.

**Cena wywoławcza wynosi 800 zł**

Wadium 80 zł, a postąpienie nie mniej niż 100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2002 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Kęty, Rynek 7 - sala narad. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pełnej wysokości w kasie Urzędu najpóźniej do godz. 12.00 w dniu przetargu. Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg lub zwrócone w terminie do trzech dni od dnia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu. W razie uchylenia się osoby, która wygrała przetarg od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowiu.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Przedmiot przetargu można oglądać na terenie Remizy OSP Witkowiec w dniach 05.08.02.

do 19.08.02. w godzinach od 12.00 do 17.00, a w dniu przetargu od godz. 8.00 do 10.00.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Ogólny i Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy Kęty. Rynek 7 pok.21, tel.844 -76- 00 wew.163 lub 123, gdzie można zapoznać się z Regulaminem przetargu oceną techniczną pojazdu oraz projektem umowy sprzedaży samochodu.

## III Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni Parada na Rynku i folk piknik

Już po raz trzeci w Kętach obchodzą Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni. Imprezę, której patronował marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz oraz „Gazeta Krakowska” przygotował kęcki Dom Kultury.

III Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni Kęty 2002 trwały dwa dni. Tradycyjnie już kapele i zespoły, które prezentowały się na estradzie przy Domu Kultury, przeszły najpierw barwnym korowodem na Rynek, gdzie u stóp świętego Jana Kantego brały udział w folklorystycznej paradzie.

- Pomysł zorganizowania MFDP narodził się trzy lata temu w naszym Domu Kultury. Dużo się już wtedy mówiło o integracji z Unią Europejską i zbliżeniu narodów. Myśmy uznali, że to właśnie muzyka i śpiew najbardziej zbliżają ludzi - mówi dyrektorka Domu Kultury w Kętach Grażyna Bułka. - Chcieliśmy też przybliżyć kęczanom folklor nie tylko innych krajów i narodów, ale różnych regio-

nów Polski.

Więść o poprzednich Dniach Przyjaźni bardzo szybko rozeszła się wśród zagranicznych zespołów. Niektóre same zgłaszały chęć przyjazdu do Polski w tym roku. - Nasi goście mieszkają w okolicach Kęt - Porąbce, Andrychowie. Tylko członkowie zespołu z Litwy zamieszkali u kęckich rodzin - informuje Grażyna Bułka.

Pierwszego dnia na estradzie przy Domu Kultury wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Cepelia-Kęty, Zespół Regionalny Radhost z Czech, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca im. Tomasza Spychały z Dąbrowki Wielkopolskiej oraz Zespół Pieśni i Tańca Grandinele z Litwy. Na drugi dzień prezentowały się: Rodzina Kapela Bugajskich z Kęt, Zespoły Folklorystyczne Oravan

ze Słowacji i Matija Gubec z Chorwacji oraz Zespoły Pieśni i Tańca Pieniny z Krościenka nad Dunajcem i Gencsapati z Węgier. Wszystkie kapele dały gościnne koncerty w Andrychowie i Porąbce. Matija Gubec z Chorwacji występowała także w Wieliczce. Do historii tegorocznego festiwalu bez granic przejdzie folk piknik, w którym uczestniczyli nie tylko członkowie zespołów, ale i mieszkańcy Kęt. Przy tańcach, do których przygrywał zespół Hałny można było zawrzeć nowe znajomości i poznać tradycje, kulturę oraz obyczaje narodów z Europy Środkowej.

III MFDP towarzyszyło stoiska prezentujące sztukę ludową i charakterystyczne dla każdego z narodów smakołyki. Nie zabrakło też losowania nagród ufundowanych przez sponsorów imprezy. Dni Przyjaźni zakończył wspaniały pokaz sztucznych ogni.

Impreza została sfinansowana z budżetu Domu Kultury przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Urzędu Gminy w Kętach i Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu.

(nik)

Fotorportaż na str. 27-28

**Sponsorzy III Międzynarodowych Folklorystycznych Dni Przyjaźni:** Browary Żywiec, Grupa Kęty Alumetal, Okno-Modern, Hutnik, stacja paliw BP Marek Kłęczar, Lepropol, hurtownia Alwa, Kentpol, Piekarnia Antoniego Piskorka, sklep Paulinka, Rzeźnictwo i Handel Stanisław Kapecki, F.P.U. Stanisław Hulbój, Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy z Piszarowic, Stolarstwo Meblowe Wiesław Pyka, Tapicerstwo Mieczysław Matusiak, stacja paliw Komax, sklep Nasza Chata, hurtownia Droń, sklep Bartuś, Fregata Logistic, hurtownia Leszka Moslera, zakład Marta, ferma kur państwa Chytrosiów, wytwórnia makaronów państwa Dybałów, piekarnia Jacka Matyszkowicza, spółka Igma, piekarnia Tadeusza Brzuchańskiego, Ogrodnictwo Anna Szlagor, Ogrodnictwo Zofia Zemanek, stołówka i kiosk Anny Kaweckiej, restauracja Adria, spółka Primo, Vicom Computers, P.P.H. Al-Bo, Konzeption Południe, restauracja Piwnica Rycerska, sklep Mała, zakład Optyk Ewy Kołodziejczyk, Iwona i Piotr Bartosiewiczowie, spółka Argo, spółdzielnia Skiba.

## Strażackie jubileusze

Strażacy z Witkowic, Bułowic i Malca obchodzili jubileuszowe rocznice powstania swych jednostek.

95 lecie świętowała OSP w Witkowicach, 90 lecie OSP z Bułowic (czyt. wieści ratuszowe) a 75 lecie z OSP z Malca.

Uroczystości w Witkowicach, 30 czerwca połączone były z przekazaniem nowego samochodu strażackiego Lublin 3. Zastąpił on wyśłużonego 30-letniego Stara 29. W uroczystej mszy świętej, podczas której został poświęcony nowy samochód wzięły udział poczty sztandarowe z okolicznych jednostek OSP, przedstawiciele władz strażackich i samorządowych oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Witkowic. Podczas mszy świętej poświęcona została także figura św. Floriana - patrona strażaków. Prezes witkowskiej OSP w swym przemówieniu powiedział m.in. - *Dzisiejsza uroczystość jest świętem nie tylko naszej jednostki strażackiej, lecz także wszystkich mieszkańców naszej wioski. Kluczyki do Lublina 3 przekazał*

burmistrz, zarazem prezes OSP gminy Kęty Roman Olejarz.

Uroczystość zakończono festynem, podczas którego do tańca przygrywała strażacka orkiestra dęta.

Ochotnicza Straż pożarna w Witkowicach została założona w czerwcu 1906 roku. Inicjatorami jej powstania byli: ówczesny dziedzie Stanisław Lazarski oraz kierownik Szkoły Powszechnej w Witkowicach Bronisław Obara. Początkowo jednostka ta liczyła 20 strażaków. Pierwszym naczelnikiem został Jakub Radwan a prezesem Artur Lazarski - syn dziedzica. Na zakup sprzętu pieniądze wyłożył m.in. cesarz Franciszek Józef I. W 1927 roku oddano do użytku pierwszą remizę, budowę której wspomógł m.in. marszałek Józef Piłsudski kwotą 120 zł.

Podczas uroczystości odznaczeni zostali Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:

**Złotym:** Krzysztof Malarz i Franciszek Rusek

**Srebrnym:** Marek Adamus, Andrzej Domasik oraz Ryszard Baścik



Witkowice. Podczas uroczystości wręczono medale i odznaczenia. Fot. J.Ch.

**Brażowym:** Antoni Kawończyk, Ryszard Bogacki, Marek Stawowczyk, Daniel Mydlarz, Leszek Mikula, Adrian Mikula, Krystian Mikula.

**Odnakę Wzorowego Strażaka odebrali:** Sławomir Urbańczyk, Łukasz Kłęczar, Łukasz Mitoraj, Grzegorz Mydlarz, Mirosław Kawończyk

**Odnaki za wysługę lat otrzymali:** Edward Radwan, Franciszek Zmilczak i Tadeusza Matonóg. Cała trójka ze strażą związana jest od 40 lat.

**Miesiąc później, 75-rocznicę powstania obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Malcu** jednostki. Podczas dwudniowych uroczystości malecka straż została odznaczona medalem im. Bolesława Chomicza. Podczas uroczystości odprawiana została msza święta w intencji strażaków i jednostki. Członkowie i członkinie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zostali pasowani na strażaków i złożyli ślubowanie. Zasłużonym druhom wręczono medale i odznaczenia. Młodzi druhowie mogli wykazać się

sprawnością podczas zawodów strażackich. Nie zabrakło występu Koła Gospodyń Wiejskich oraz

programy artystycznego w wykonaniu dzieci z przedszkola w Malcu.



Przedszkolaki z Malca wystąpiły przed strażakami i ich gośćmi z programem artystycznym

Po konkursach, pokazach i defiladzie pododdziałów strażacy, ich goście i mieszkańcy Malca bawili się na festynie strażackim.

Ochotnicza Straż pożarna w Malcu powstała w 1927 roku. Grupę założycielską tworzyli: Franciszek Paw (pierwszy prezes), Antoni Dudek (naczelnik i komendant), Ludwik Palma, Jakub Tłałka, Jan Wasztyl, Szczepan Adamus, Tomasz Tłałka, Jan Juras, Władysław Handy i Franciszek Łukasik.

J.Ch.

Przy okazji malekich uroczystości Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali:

**Złoty:** Adam Formas i Karola Naglik

**Srebrny:** Krzysztof Dubiel, Krzysztof Fronczek, Jacek Jonkisz i Karol Kasprzak.

**Braźowy:** Józef Bizoń, Grzegorz

Formas, Tomasz Kawczak, Łukasz Krawczyk, Władysławowi Mitoraj i Paweł Niedziela.

**Odnaką Wzorowego Strażaka uhonorowano:** Krzysztofa Duziaka, Marcina Jonkisz, Łukasza Ortmana, Michała Tłałkę i Łukasza Wadonia.

**Odnaki za wysługę lat otrzymali:** Stanisław Janas, Jan Juros, Antoni Naglik, Stefan Naglik, Marian Tłałka, Antoni Wadoń, Alojzy Jonkisz, Stanisław Tłałka, Józef Wiercigroch, Edward Spiesz, Józef Stachura, Edward Łukasik, Adam Formas, Bolesław Paw, Stanisław Ortman, Karol Kasprzak, Stanisław Oczkoś, Karol Naglik, Jacek Jonkisz, Krzysztof Frączek, Krzysztof Dubiel, Krzysztof Gąsiorek, Łukasz Krawczyk, Grzegorz Formas, Paweł Niedziela i Tomasz Krawczyk.

## Pierwsi słuchacze Szkoły Policealnej Centrum Kształcenia Dorosłych z komputerowym świadectwem przyszłości „ECDL” Uznawane w całej Europie

Po raz pierwszy w Kętach słuchacze Policealnej Szkoły - Centrum Kształcenia Dorosłych otrzymali oprócz świadectwa ukończenia szkoły i dyplomu technika informatyka Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy uznawane w całej Europie. Otrzymany certyfikat poświadcza, że jego posia-



dacz zdał pomyślnie jeden teoretyczny egzamin sprawdzający wiedzę w zakresie podstawowych pojęć technologii informatycznej i sześć egzaminów praktycznych sprawdzających umiejętności obsługi komputera. Dyrekcja tej szkoły stara się, aby

jej uczniowie otrzymali jak najlepsze przygotowanie do zawodu i możliwości znalezienia dobrej pracy.

Na uroczystość zakończenia roku szkolnego zaproszeni byli wicestarosta Grzegorz Goldynia,



naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Waluś i grono pedagogiczne.

## Powstało biuro Związku Pracodawców „Podbeskidzie” Przede wszystkim integracja

W Kętach powstało biuro Regionalnego Związku Pracodawców „Podbeskidzie”. Na razie jest czynne dwa razy w tygodniu - we wtorki od godz. 12 do 14 i w czwartki od 16 do 18.

Regionalny Związek Pracodawców „Podbeskidzie” istnieje od 1994 roku. Jego zadaniem jest ochrona praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych członków wobec organów władzy administracji państwowej i samorządu regionalnego.

W czerwcu został wybrany nowy zarząd. Jego prezesem został

Zygmunt Jelonek, wiceprezesami Stefan Hankus i Edward Drabek, sekretarzem Maria Oczko, a członkami Zofia Iśkierka, Stanisław Olearczyk i Janusz Szłapa.

Zarząd uzgodnił, że obecnie naszym głównym celem będzie na początek integracja pracodawców, wzajemne poznanie się i wymiana poglądów - mówi prezes Zygmunt Jelonek. - Gdy już osiągniemy ten cel, przyjdzie czas na nakreślenie dalszych celów naszej działalności.

Przez osiem lat działalności Związek Pracodawców pozabawio-



Regionalny Związek Pracodawców „Podbeskidzie” ma już swoje biuro. Fot. (jol)

ny był miejsca, gdzie zainteresowany pracodawca mógłby porozmawiać o nurtujących go problemach. Teraz działa już otwarte niedawno

biuro, które mieści się w budynku Banku Spółdzielczego przy ulicy Sobieskiego.

(jol)

## Spotkanie w rocznicę Powstania Warszawskiego

Od ponad 30 lat mieszka w Kętach Podlesiu Maria Zalewska-Walas, która jako sanitariuszka brała udział w Powstaniu Warszawskim. W przeddzień 58. rocznicy wybuchu powstania, przedstawiciele kęckiego koła Związku Kombatantów, na czele z prezesem Romanem Balażem, złożyli Pani Marii okolicznościową wizytę. Były kwiaty i wzruszające wspomnienia tamtych heroicznych dni.

Maria Zalewska wstąpiła do

konspiracji w lutym 1942 roku. Należała do Polskiego Związku Podziemnego a później do Związku Walki Zbrojnej AK. Podczas zaprzysiężenia otrzymała pseudonim „Kwiatkowska”. Po przeszkoleniu sanitarnym i wojskowym w Wawrze pod Warszawą, otrzymała przydział służbowy do plutonu „Karabinów Maszynowych” IV zgrupowania należącego do III Rejonu Warszawa Praga. Pełniła tam funkcję kolporterki i kurierki. Była także łączniczką majora Je-

rzezego Tensiorowskiego ps. „Zawada”, dowódcy KEDYW-u obwodu IV Warszawa Praga. Funkcję tę pełniła do czasu aresztowania majora Tensiorowskiego w marcu 1944 roku. Z polecenia ruchu oporu odbyła dwutygodniowy staż na oddz. chirurgii urazowej w szpitalu im. „Przemienienia Pańskiego”. Była tam świadkiem odbicia rannych uczestników słynnego zamachu na kata Warszawy Franza Kutschera. Pod koniec lipca 1944 r. została zmobilizowana do Powstania Warszawskiego. W dniu powstania skierowano ją do działu inż. Ostapowicza ps. „Kamil” na Saską Kępe, gdzie pełniła służbę sanitariuszki.

- Powstanie na Pradze zostało szybko stłumione. Niemcy mieli w tym rejonie szczególnie duże siły. Po 10 dniach nasz punkt sanitarny został zlikwidowany. Inż. Ostapowicza wraz z innymi członkami sztabu aresztowano i rozstrzelano na terenie 36. pułku przy ul. Ratuszowej. Po wkroczeniu wojsk radzieckich na Pragę, zorganizowaliśmy ekshumację poległych żołnierzy. Odnaleźliśmy min. ciało inż. Ostapowicza ps. „Kamil” - wspomina pani Maria.

Maria Zalewska - Walas, dziś emerytowana lekarka, należy do Klubu Powstańców Warszawskich w Bielsku-Białej i Warszawie.

J.Ch.

## Zebrali 3,5 tysiąca złotych dla rodzin zamordowanych kolegów

### Piknik charytatywny na Hejnale

Ponad 3,5 tysiąca złotych zebrano podczas pikniku zorganizowanego przez Komisariat Policji w Kętach, Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów przy KP w Kętach i kęcką Straż Miejską. Pieniądze zostały przekazane rodzinom dwóch policjantów, zamordowanych w kawiarence internetowej w Czechowicach-Dziedzicach w maju tego roku. Komisarz Mirosław Małęcz i aspirant Tadeusz Świerkot zginęli w strzelaninie podczas wykonywania obowiązków służbowych. Obaj pozostawili żony i małe dzieci bez środków do życia.

Na pomysł zorganizowania charytatywnego pikniku wpadł kierownik referatu dzielnicowych w kęckim komisariacie młodszy aspirant Zbigniew Sternalski. Patronat nad imprezą objął Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego

Związku Zawodowego Policjantów.

- Do wszystkich komisariatów na terenie całego kraju dotarł apel od Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Katowicach z prośbą o wsparcie rodzin zastrzelonych policjantów. Zrobiliśmy na miejscu zbiórkę, przy czym była to kwota tak niska, że nie opłacało się jej przysyłać. W związku z tym wymyśliliśmy piknik rekreacyjny. Głównym punktem programu była loteria fantowa. Każdy los wygrał. Warto nadmienić, że osoby, które wygrały wczasy przekazały swoje nagrody rodzinom zabitych policjantów - mówi pomysłodawca imprezy mł. asp. Zbigniew Sternalski z KP w Kętach.

Podczas pikniku można było obejrzeć pokazy sprawności policjantów i żołnierzy z jednostki powietrzno-desantowej w Bielsku-

Białej. Dużym zainteresowaniem, przede wszystkim dzieci i młodzieży, cieszył się tor kartingowy.

Odbił się również mecz piłki nożnej gmina Kęty kontra gmina Brzeszcze. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. O zwycięstwie gospodarzy zadecydowały rzuty karne, w których Kęty pokonały swoich rywali 4:3.

Mecz był też okazją do pożegnania przyjaciela młodzieży i propagatora sportu oraz zdrowego stylu życia - księdza Andrzeja Piotrowskiego, wikarego z parafii pw. św. Małgorzaty i Katarzyny. Ks. Pio-



Głównym punktem programu była loteria fantowa. Nagrody wydawał sierżant sztabowy Marek Kulpa wraz z dwiema sympatycznymi pomocnicami. (jol)

trowski już niebawem obejmie probostwo w Mesznej koło Szczyrku. Niezwykle udany piknik, który trwał do późnych godzin nocnych sponsorowali: Oknoplast Kraków, Grupa Kapitałowa Kęty SA, PPHU Beka, Ośrodek Szkolenia Kierowców Jana Gurlacza.

(jol)



Mecz pomiędzy Kętami a Brzeszczami wygrali gospodarze. O zwycięstwie zadecydowały jednak dopiero rzuty karne. (jol)



Żołnierze czuli się na gokartach jak ryby w wodzie. (jol)

## Przejadą na rowerach 5,5 tysiąca kilometrów Wyjechali do Nordkapp

Piotrek Bulka z Porąbki i Józek Kajta z Hecznarowic - absolwenci Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach wyjechali na rowerową wyprawę do Nordkapp w



Piotrek i Józek przed wyprawą do Nordkapp. Fot. (jol)

Norwegii. Młodzieńcy mają do przejechania 5,5 tysiąca kilometrów.

O planach Piotrka i Józka informowaliśmy już naszych Czytelników na łamach „Kęczanina”. Przypominajmy, że pomysł wyprawy poza koło podbiegunowe narodził się w ubiegłym roku na wycieczce rowerowej w Bieszczadach. Chłopcy przejechali wówczas ponad 600 kilometrów.

Wyjechali 22 lipca z Suwałk, do których dotrą pociągami. Pojechali przez Litwę i Łotwę do Tallina w Estonii. Promem dopłynęli do Helsinek. Kolejny etap to Lahti.

- Później pojedziemy wybrzeżem fińskim w kierunku Jyväskylä i Oulu nad Zatoką Botnicką zwane przez Finów Białym Miastem. W Rovaniemi odwiedzimy św. Mikołaja - informuje Piotrek. - Bardzo ważnym dla nas momentem będzie przekroczenie koła podbiegunowego.

Jadąc w kierunku granicy norweskiej młodzieńcy zabaczą o jezioro Inari słynące z trzech tysięcy wysp. Po trzech tygodniach podróży dotrą do Nordkapp.

- Naszym głównym przeciwnikiem będzie prawdopodobnie wiatr. Ale i tak droga do miejsca przeznaczenia jest łatwiejsza niż droga powrotna - mówi Józek.

Z Nordkapp - mekki rowerzystów - ambitni rowerzyści pojadą do Narwiku. Przez Trondheim, Lillehammer, Oslo, Goeteborg, Malmoe dotrą do Ystad. Ostatni etap ich wyprawy stanowić będzie promowa przeprawa do Świnoujścia. Powrót rowerzyści zaplanowali na 15 września.

Dodatkowe informacje o wyprawie 19-latków można znaleźć na stronie internetowej [www.nordkapp2002.z.pl](http://www.nordkapp2002.z.pl)

(jol)

## Małec Pracują społecznie

W Małcu nadal popularne są czyny społeczne. Ostatnio dzięki zaangażowaniu mieszkańców tego sołectwa wykonano odwodnienie boiska piłkarskiego LKS Zgoda Małec.

- Wystarczyło trochę deszczu i boisko zamieniało się w basen - mówi Prezes klubu, zarazem sołtys Małca Karol Wadoń - konieczne więc było założenie drenażu. Projekt i zakup materiałów sfinansowała gmina, natomiast miejscowi społecznicy wnieśli robociznę. - W tym roku planujemy jeszcze wykonać boisko treningowe. Mamy już na ten cel wykupiony teren - dodaje Karol Wadoń.

Weźmiejsze na terenie parkowym wybudowano, w czynie społecznym, podest wraz z zadaszeniem. Wówczas finansowego wsparcia przy zakupie materiałów udzieliło miejscowe Kółko Rolnicze. Podest

wykorzystywany jest jako estrada m.in. podczas imprez, z których dochód przeznaczony jest na działalność klub sportowego.

Czyny społeczne prowadzone są w Małcu systematycznie. W kwietniu druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej uporządkowali odcinek chodnika od kościoła w stronę łągi, wykosili pobocze drogi, wyczyścili betonowe korytka oraz przepusty i studzienki.

Co roku przeprowadzany jest czyn społeczny na cmentarzu. W tym roku m.in. wyczyszczono alejki oraz korytka opaskowe wokół małeckiej nekropolii. Wykarczowano i uporządkowano brzeg wzdłuż cmentarnego ogrodzenia.

Natomiast z okazji 75-lecia OSP w Małcu druhowie wykonali szereg prac, w ramach których m.in. odnowili pomieszczenia Domu Strazaka.

J.Ch.



Mieszkańcy Małca chętnie udzielają się w pracach społecznych na rzecz sołectwa. Na zdjęciu prace przy odwodnieniu boiska LKS Zgoda Małec. Fot. Jan Marszałek

## Małe Miss Południa

Oliwia Koczur i Roma Kołodziejczyk z Kęt zostały finalistkami konkursu „Mała Miss Południa”, który odbył się w Bytomskim Centrum Kultury. Oliwia została pierwszą wice miss a Roma drugą. Tym samym obie kęczanki zostały kandydatkami do wyborów Miss Polski 2003. Dziewczynki startowały w średniej grupie wiekowej 9-11 lat.

Zanim trafiły do Bytomia przeszły pozytywnie casting w kęckim Domu Kultury. Później przez dwa miesiące przygotowywały się w Andrychowie do wyborów „Mała Miss Ziemi Wadowickiej”. Zajęcia obejmowały m.in.: pracę z mikrofonem, próby sceniczne oraz sesję zdjęciową. Tytuł

„Mała Miss Ziemi Wadowickiej” zdobyła Roma Kołodziejczyk a Oliwia Koczur została pierwszą wice miss. Dwa pozostałe finałowe miejsca w tej kategorii wiekowej (9-11 lat) zdobyły również kęczanki: Nina Nycz i Joanna Kadłubicka.

Oliwia Koczur ma 11 lat. Tańczy w zespole „Kleks”. W przyszłości chce zostać projektantką mody lub nauczycielką tańca. Roma Kołodziejczyk ma 10 lat. Interesuje ją kariera piosenkarki i skrzypaczki. Obie małe Miss są uczennicami Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kętach.

J.Ch.

Finalistki konkursu „Mała Miss Południa”. Od lewej: Roma Kołodziejczyk i Oliwia Koczur.



# Szkolni koledzy

Wśród 42 maturzystów, którzy w 1938 roku opuścili mury wadowickiego gimnazjum byli m.in. Karol Wojtyła - obecny Ojciec Święty Jan Paweł II oraz Stanisław Jura - kęczanin, żołnierz kilku frontów II wojny światowej, pilot RAF. Obecnie major w stanie spoczynku.

Gimnazjum im. Marcina Wadówity w Wadowicach było przed wojną jedyną w okolicy szkołą, która pozwalała uzyskać świadectwo maturalne. Dlatego tam kierowali swoje kroki również mieszkańcy naszego miasta. Choć od rozpoczęcia nauki minęło 72 lata, Stanisław Jura dobrze pamięta chwile spędzone w wadowickiej szkole. Zapach oleju, którym smarowane były drewniane podłogi, wiszącą w szkolnym korytarzu łańciską maksymę Albiusa Tibullusa:

*Casta placent superis; pura cum veste venite*

*Et manibus puris sumite fontis aquam*

(zamki budują najlepsi; przybawajcie w czystej szacie i rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła), słynne kremówki z cukierni Karola Hagenhubera, ale przede wszystkim najchętniej wspomina Karola Wojtyłę.

- Karol mieszkał razem z ojcem tuż koło kościoła parafialnego. Codziennie chodził tam na krótką modlitwę. Był bardzo dobrym uczniem, lubił sport, kochał góry. Cechowała go koleżeńska, ale nade wszystko odznaczał się pobożnością - opowiada Stanisław Jura.

W gimnazjum, późniejszy Papież, zaangażował się w prace kółka teatralnego i szybko został jego głównym aktorem, wyróżniał się doskonałą pamięcią. Przedstawienia odbywały się również poza Wadowicami m.in. w Bielsku i Krakowie. Teatr na zawsze pozostał jego pasją.

- Karol był bardzo towarzyski, chętnie chodził z nami do cukierni, która była po drodze ze szkoły. Zajadaliśmy się kremówkami, niektórzy koledzy potrafili zjeść nawet kilkanaście. Krążyły plotki, że były nasączone alkoholem, ale

to nie prawda - wyjaśnia Stanisław Jura.

Kiedy dzięki Papieżowi kremówki stały się słynne, Stanisław Jura i młodszy o rok Karol Hagenhuber (syn właściciela cukierni) odegrali przed kamerą, dla jednej z polskich stacji TV, scenę konsumowania kremówek.

Maj 1938 roku był wyjątkowo gorący. Kilka dni przed rozpoczęciem egzaminu dojrzałości,

- Wieczorem był komers, podczas którego ustaliliśmy, że co 10 lat będziemy urządzić rocznicowe spotkania. Pierwszy zjazd wyznaczaliśmy na 1948 rok - wspomina Stanisław Jura. Nie dane mu było jednak uczestniczyć w pierwszym spotkaniu. Przebywał wówczas w Wielkiej Brytanii. Po maturze każdy abiturient musiał odbyć służbę w hufcach pracy. Klasa została podzielona na dwie grupy, Stanisław Jura pojechał do Żubraczy w Bieszczadach. Karol Wojtyła do Żubrzy Górnjej na Orawie, budować drogę Żubrzyca Góra - Przelęcz Krowiarki - Zawoja. Dzisiaj na przełęczy Krowiarki stoi głaz upamiętniający pracę słynnego wadowiczana.

Jesienią 1938 roku Karol rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ja-

Jagiellońskiego, jednocześnie nadal pracował jako robotnik w Solvayu. Świecenia kapłańskie otrzymał już po wojnie 1 listopada 1946 roku. Zaraz potem wyjechał na studia do Rzymu.

Zupełnie inaczej potoczyły się wojenne losy Stanisława Jury. Jako żołnierz 12. pułku piechoty, walczył w kampanii wrześniowej i przeszedł południowy front. Po rozbiciu pułku pod Lwowem przedostał się na południowy wschód.

- 17 września 1939 roku znalazłem się w niewielkim folwarku w Mogielnicy pod Buczaczem. O wkroczeniu Rosjan do Polski dowiedzieliśmy się rano od właścicielki folwarku, która słyszała komunikat radiowy. W związku z tym przebiliśmy się na południowy zachód i 20 września doszliśmy do granicy polsko - węgierskiej. Nie wiedzieliśmy, co robić. Czy wracać, czy szukać sposobu na dalszą walkę. Liczyliśmy, że na Węgrzech będą stworzone dla nas jakieś dogodne warunki do organizacji armii i dalszej walki. Jednak zaraz po wejściu na Węgry zostaliśmy internowani i przewiezieni w pobliże granicy austriacko - węgierskiej - opowiada Stanisław Jura.

21 letnim polskim żołnierzem zainteresował się młody skaut, Arpad Göncz, późniejszy prezydent Węgier. Jego rodzice zaczęli wysyłać internowanemu Stanisławowi paczki z odzieżą i żywnością. W 1956 roku nadarzyła się okazja do rewanżu. Komunistyczne władze skazały Göncza na 15 lat więzienia. Stanisław Jura dostarczał wówczas paczki jego żonie i czworgu dzieciom.

W marcu 1940 roku, młody kęczanin zbiegł z internowania i dotarł do Jugosławii. Działyły już tam polskie organizacje wojskowe. Tą drogą dostał się do two-



7 czerwca 1979 r. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Spotkanie koleżeńskie na plebanii w Wadowicach. Fot. Z archiwum Stanisława Jury

Karol Wojtyła, wśród innych, przyjął sakrament bierzmowania otrzymując imię Hubert. Do wadowickiej parafii pw. Ofiarowania NMP, przybył z tej okazji metropolita krakowski książę Adam Sapieha, który odwiedził także miejscowe gimnazjum. W kronice szkolonej zachował się zapis: *W dniu 6 V odwiedził nasz Zakład Ks. Metropolita. Podczas przyjęcia wygłosił mowę powitalną prof. Szeliski, a następnie Wojtyła z kl. VIII.*

Po rozdaniu świadectw maturalnych, Karol Wojtyła przemawiał w imieniu kolegów.

giellońskiego - na filologii polskiej. W związku z tym wraz z ojcem przeniósł się do Krakowa. Zamieszkali w domu na Dębnikach, przy ulicy Tynieckiej 10. Ukończył tylko pierwszy rok, gdyż studia przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Aby uniknąć wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec, jesienią 1940 roku podjął pracę robotnika fizycznego w kamieniołomie związanym z fabryką chemiczną Solvay. Dwa lata później rozpoczął, w ścisłej tajemnicy, konspiracyjne studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu

rzoney w Syrii, decyzją generała Władysława Sikorskiego, Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Po klęsce Francji Brygada przeszła do Palestyny i z końcem czerwca 1940 roku znalazła się pod dowództwem angielskim. Stanisław Jura przeszedł z Brygadą całą kampanię północno-afrykańską. Walczył pod Tobrukami i Al - Ghazalą.

W 1943 roku odbył w Anglii szkolenie pilotów samolotów bombowych i otrzymał przydział do dywizjonu 304. Do końca wojny latał na bombowcach, brał udział w bardzo niebezpiecznych bombardowaniach terytorium III Rzeszy. Wojnę zakończył w stopniu kapitana pilota. Do Polski powrócił w listopadzie 1948 roku.

18 lipca 1948 roku, zgodnie z ustaleniami z przed 10 lat, do wadowickiego gimnazjum przyjechała grupa szkolnych przyjaciół. Nie wszyscy z 42 maturzystów dotarli na spotkanie. Dziesięciu kolegów zginęło podczas wojny. Inni, jak Stanisław Jura, nie powrócili jeszcze z wojennej tułaczki. Termin pierwszego spotkania przesunięto na prośbę Karola Wojtyły, który zdawał wtedy ostatnie egzaminy na studiach w Rzymie. Ten zjazd był smutny. Zasiadli w tych samych ławach, a dyrektor szkoły odczytał z ocalałego dziennika ich nazwiska. Brzmiało to jak apel poległych. Podczas tego zjazdu ksiądz Wojtyła zaproponował, by spotkać się w tym samym miejscu za kolejne 10 lat.

14 września 1958 roku od-



Anglia, 1944 rok. Porucznik Stanisław Jura w mundurze pilota RAF-u. Fot. Z archiwum Stanisława Jury

było się drugie spotkanie, na które przybył już Stanisław Jura. Karol Wojtyła był wtedy biskupem nominatem. Dwa tygodnie później odbył się jego ingres w Katedrze na Wawelu. Pan Stanisław, wśród licznych pamiątek, pieczołowicie przechowuje zaproszenie na tę wzniosłą uroczystość.

Osiem lat później wadowickie gimnazjum obchodziło swoje 100-lecie. Mimo, iż wysłano zaproszenia, do uroczystości nie doszło, gdyż, ówczesne władze miejskie zorientowały się, że wśród absolwentów jest arcybiskup krakowski. O odwołaniu obchodów nie poinformowano jednak absolwentów, którzy przybyli do Wadowic i ostatecznie spotkali się z metropolitą w miejscowym kościele.

Skoro okazało się, że spotkania nie mogą odbywać się w Wadowicach, na 30 - lecie matury arcybiskup zaprosił swych ko-

legów do Krakowa. Stawili się, zgodnie z zaproszeniem, w pałacu biskupim 26 grudnia 1968 roku. Od tej pory, na życzenia Jego Ekscelencji, dzień ten stał się datą ich stałych spotkań. Początkowo ustalono, że będą się one odbywać co pięć lat, ale już w 1973 r. postanowiono o organizowaniu corocznych zjazdów. Spotykano się więc u ks. Kardynała systematycznie, aż do 1977 r. Rok później, 16 października, pierwszy Słowianin w dziejach Kościoła zasiadł na Piotrowej Stolicy.

Po roku prze-rwy spotkali się znowu podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, 7 czerwca 1979 r. na plebani wadowickiego kościoła, szkolni koledzy wręczyli Ojcu Świętemu bukiet białych i czerwonych róż. Nie mieli wiele czasu, ale Papież zdążył ich zaprosić do Rzymu. Powiedział: „Przyjeżdżajcie. Zapewniam wikt i zakwaterowanie.” Trzy miesiące później dziesięciu 60-latków skorzystało z zaproszenia. Na lotnisku Fiumicino witał ich mieszkający w Rzymie Jerzy Kluger, również maturzysta wadowickiego gimnazjum z 1938 roku. 23 września gościli w Watykanie w prywatnych apartamentach Papieża.

Od tej pory spotykali się w różnych miejscach. W Polsce - podczas kolejnych pielgrzymek Ojca Świętego. We Włoszech - m.in. w Rzymie w 1988 r. z okazji 50

- lecia matury oraz pięć i dziesięć lat później w Castel Gandolfo.

Dziś elitarne grono wadowickich maturzystów z 1938 roku liczy osiem osób, z których szóstka mieszka w Polsce.

Tegoroczna sierpniowa pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny stała się okazją do zorganizowania w Krakowie kolejnego spotkania.

Jerzy Chrzyszcz

Motto: *Idźcie na cały świat  
I nauczajcie wszystkie narody*  
*(słowa Jezusa Chrystusa do Apostołów)*

**PIELGRZYM POKOJU I POJEDNANIA**

*Pielgrzymie naszych czasów  
Oregdowniku Pokoju  
U wszystkich pragniesz gościć  
Mimo różnicy ustrojów.*

*Przez kontynenty świata  
Głośnie Twe Ojciez wołanie  
Pokój na ziemi niech będzie  
Spraw to o Dobry Panie.*

*Pielgrzymując po całym świecie  
W pełni spełniasz Chrystusa wezwanie  
Głosząc między wszystkimi ludami  
Pokój - Miłość - Pojednanie*

*Z Placu Zwycięstwa w Warszawie  
Głosiłeś między innymi  
Duch Święty niech zstąpi z nieba  
I zmieni oblicze Twej ziemi.*

*Wysilek Twój dla pokoju  
Budzi szacunek świata  
Bo w każdym co Cię słucha  
Widzi swojego brata.*

*I Indianie z dżungli  
Holdy Tobie składają  
Bo trud Twój dla pokoju  
Już wszystkie narody znają.*

*Wciąż patrzysz na Genewę  
Gdzie wielcy tego świata  
Pragną nie tylko pokoju  
Ale i duszy brata.*

*Niech w czasie żmudnych narad  
W Twe nauki się wsluchają  
To pokój prawdziwy na świecie  
Dopiero wtedy zbudują.*

*W dniach sierpniowej Twej pielgrzymki  
Wita Cię Królewski Kraków i Kalwaria Zebrzydowska  
Gdzie w Klasztorze Bernardyńskim  
Wciąż króluje Matka Boska.*

Zygmunt Dąbroś - Kęty



Rok 1938. Maturzyści z wadowickiego gimnazjum. W drugim rzędzie od lewej: pierwszy - Karol Wojtyła, trzeci - Stanisław Jura. Fot. Z archiwum Stanisława Jury

## Kęczanin 16

Laureaci Szukam Słowa

### Stanisław Sikor

Stanisław Sikor z Kęt zajął równorzędne trzecie miejsce w szóstej edycji wojewódzkiego konkursu poetyckiego Szukam Słowa zorganizowany przez Małgorzatę Kasolik-Piechę z Domu Kultury w Kętach, któremu patronowała „Gazeta Krakowska”.

Na konkurs napłynęło 56 zestawów wierszy z całej Małopolski.

Podobnie, jak w ubiegłym roku prace oceniała komisja konkursowa w składzie Irena Drożdżik, Barbara Kaczmarczyk i Kazimierz Palma.

#### „Pytania”

Spotkałem człowieka  
szukał samego siebie.  
Gromadził niepewności.  
Odruch sumienia,  
czy stan zwęglenia  
spowodowany trudnościami  
w operowaniu światłem.

Dlaczego istnieją mężczyzna i kobieta?

Przyjaźń i cierpienie?

Czas i oczekiwanie?

Ręka i twarz?

Śmierć?

Czy należy żyć wzdłuż czy wszerz?

Czy życie jest jednowymiarowe

i liczy się według szczybli?

Szukał odpowiedzi

Czy miarą człowieka jest wiara,

czy stopień człowieczeństwa?

## ŚWIĘTOJAŃSKA NOC POETÓW

Zgodnie z tradycją i prastarym zwyczajem nowopowstająca w Kętach Grupa Literacka zainaugurowała swoją działalność w nietypowy sposób organizując w Noc Kupały - Świętojańską Noc Poetów.

Sobótkę rozpoczęto około godz. 19.00 na dawnym ośrodku rekreacyjnym ZML, który nawiasem mówiąc lata świetności ma już poza sobą. Nagle zza drzew ukazał się okazały traktor pana Stanisława Korczyka jednego ze sponsorów imprezy, który przywoził ogromną ilość suchych gałęzi na ognisko przygotowanych przez młodzież z rodzin Cieślińskich i Sikorów, przekazanych gratis przez Państwa Bernaszewskich. Adam Kruczalak, który był głównym motorem działania grona przyjaciół i sympatyków nowej grupy przedstawił tradycje Nocy Świętojańskiej na podstawie literatury polskiej m.in. Starej Baśni -Kraszewskiego. Następnie zajeżdżał samochód wypełniony wiankami zrobionymi przez rodzinę Kruczalaków i ich przyjaciół.

Rozpoczęło się wspomnianie tradycji literackich w Kętach. Przypomniano członków Grupy Literackiej „WYRAZ”, sylwetki jej członków takich jak wieloletni jej prezes, nieżyjący już Czesław Parysz, Roman Bilik, Henryk Bilka, Eugeniusz Rogalski i inni. Wspomniano też o członkach Związku Literatów Polskich takich jak Adam Ryszard Fajfer czy Kazimierz Palma, a także innych członków Grupy takich jak Andrzej Winogrodzki czy wspaniała Febronia

Wójcikowa. Następnie pan Adam Kruczalak, który był główną postacią wieczoru wyrecytował swoje okolicznościowe fraszki dla publiczności. Trzeba przyznać, że niektóre bardzo celne.

Na ognisku zaznaczyli swoją obecność również inni lokalni poeci jak Barbara Kaczmarczyk czy Stanisław Sikor, który przygotowuje w tym roku swój debiutancki tomik wierszy.

Następnie z wiankami udano się nad Sołę, aby dopełnić rytuału puszczenia wianków. Pięknie wyglądał korowód płonących wianków poruszających się wśród niezliczonej ilości robaczek świętojańskich, a na rwącym nurcie Soły prezentował się jeszcze okazały. W tym miejscu chciałbym jeszcze podziękować Państwu Naglikom z ul. Krakowskiej, Państwu Dwornik-Nalborczyk z Czańca, Pani Marii Pawłowskiej z kwaciarni na ul. Sobieskiego oraz panu Eugeniuszowi Trojakowi z Czańca za przekazane bezinteresownie znicze na wianki. Dziękujemy też fundatorce Kwiatu Paproci, Kwaciarni „STOKROTKA” przed pawilonem Savia w Kętach. Późną nocą zakończono imprezę przy ognisku mimo dokuczających komarów.

Myslimy, że Świętojańska Noc Poetów wejdzie na stałe do kalendarza imprez kulturalnych naszego miasta.

Całość filmował po przyjacielsku Stefan Flisowski.

StS

## Śpiewające „Echo”

Zakończył się rok szkolny, dobiegł też końca kolejny udany sezon występów zespołu wokalnego „Echo”, działającego przy Domu Kultury w Kętach.

Do zespołu, prowadzonego przez pana Dariusza Zielińskiego, należy ok. 30 dziewcząt w wieku od 7 do 18 lat oraz jeden (!) chłopiec.

Miniony rok upłynął zespołowi bardzo pracowicie - na koncertach, imprezach okolicznościowych, festiwalach i konkursach.

Już na początku sezonu - w listopadzie 2001 roku, soliści z „Echa” - Dawid Wolos w kategorii dzieci i Barbara Rusin w kategorii młodzieży - zdobyli najwyższe laury - I miejsca na Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo”.

Początek roku 2002 był również udany dla „Echa”. Na eliminacjach powiatowych Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych w Oświęcimiu młodsza grupa zdobyła wyróżnienie, zaś solistka - Barbara Rusin - nominację do następnego etapu w Skawinie. Po kolejnych eliminacjach, Basia zakwalifikowała się do ścisłej czołówki i w maju 2002 wystąpiła w koncercie finałowym w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie.

Kolejne trofea przywozili najmłodsze dzieci z Oświęcimskiego Centrum Kultury. Uczestniczące w konkursie „Piosenka na lato” najmłodsze dziewczynki zajęły II miejsce w kategorii zespołów, natomiast Dawid Wolos zdobył miejsce II w kategorii solistów.

Zespół „Echo” można było często usłyszeć i zobaczyć również w Kętach, m.in. na koncercie z okazji 25-lecia Domu Kultury, na Koncercie Kołęd i Pastorałek, na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, z okazji Święta 3-Maja, na Wieczorach poświęconych Januszowi Kofcie i Agnieszce Osieckiej, podczas obchodów Święta Miasta i na Dniu Dziecka.

Uwieńczeniem sezonu był udział wokalistek z zespołu „Echo” w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Aktorskiej „Śpiewanko” w Halcnowie.

Solistka - Barbara Rusin - już po raz drugi „wyspiewała” główną nagrodę Grande Prix oraz została uznana „indywidualnością festiwalu”. Sukces tym bardziej znaczący, iż Basia udało się po raz kolejny pokonać silne i liczne reprezentacje ośrodków kultury i szkół wokalnych z całej Polski.

... Naprawdę nie dzieje się nic...” - śpiewała Basia Rusin, ale naprawdę w zespole wokalnemu „Echo” działo się dużo i trzymamy kciuki, aby było tak dalej i jeszcze lepiej.



Barbara Rusin - zdobywczyni Grand Prix na III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Aktorskiej „Śpiewanko” w Halcnowie



## Konkurs Amatorskiej Twórczości Artystycznej „Moje miasto” - efekty malar- skie i twórczość literacka.

Pokonkursowa wystawa prac plastycznych w Gminnej Bibliotece w Kętach uświadamia mi jak dużo jest utalentowanej młodzieży w mieście. Zdumiewa mnie różnorodność technik plastycznych zastosowanych przez dzieci i młodzież - od grafiki poprzez temperę, rysunek kredkami, szkice węglem, pastele, malowanie farbami wodnymi do collage włącznie.

Komisję konkursową niewątpliwie urzekły prace **Kingi Boby** w kategorii powyżej 15 lat. Szkice węglem wież kościoła farnego posiada swoisty klimat kęcki a wykonane kolorowymi pastelami stary dom ujmując kolorytem i malarską wizją.

W kategorii do lat 15 wykonane przez drugoklasistkę **Roksannę Bojan** obrazy rynku oraz św. Jana Kantego znakują talent plastyczny co potwierdziły bibliotekarki stwierdzając, że rokrocznie zdobywa ona nagrody i wyróżnienia. Ciekawe lecz o mniejszych walorach artystycznych są prace z pogranicza collage **Romy Kołodziejczyk** i **Anny Tomasik** (arcyciekawie skomponowany collage ze zdjęć i widokówek). Spoza nagrodzonych prac moje zainteresowanie wzbudził **Dariusz Tlalka** lat 23, który ciekawie ujął tematy ale powinien przejść na jakieś formy graficzne (np. mocną kreskę lub tusz) i trochę popracować nad zasadami perspektywy, proporcji itp.

**Alicja Byrdziak** z trzeciej klasy zaprezentowała całą planszę pod tytułem „Moje miasto - widziane sercem” wykonane półprofesjonalnie na komputerze dlatego przypuszczam, że nie w pełni samodzielnie, gdyż obsługa skomplikowanych programów komputerowych i skanera wymaga pewnego zaawansowania informatycznego, ale sam pomysł bardzo ciekawie realizowany. Przedstawia bowiem te obiekty, które ją najbardziej urzekły w naszym mieście.

W Konkursie Literackim jury wybrało najbardziej dojrzałe prace tak poetycko jak literacko. Na szczególne wyróżnienie na pewno zasługiwał cykl wierszy „Wiosna, lato, jesień, zima” **Joanny Miki**, pełne poetyckiego wdzięku, sko-

jarzeń, na wskroś nowoczesne i refleksyjne z których dwa pragnę w tym miejscu zaprezentować:

### WIOSNA

*Kiedy Bóg wypiął się do świata  
gołym niebem  
zawieszony jak wyrok Antonio  
wychynął zza księżycy  
czy z zakamarków starego tartaku  
- kto go tam wie  
drzewa spuściły ze smyczy cienie  
Antonio z gejowskim wdziękiem  
wkomponował się w zapach forsycji  
od chyboliwych wracających  
wplątanych w koldun uliczek  
pozbiarał drobne  
miasto wtańczyło Antonia w siebie  
zasnęło z uśmiechem  
na sobotniej mordzie*

### JESIEŃ

*W słoiku jarzębiny  
mieszkają nakrętki zegarek  
przepis na raj na mleku  
i osiedle małeńkie piaskowe  
zerkają stamtąd  
okna dziupli starych ludzi  
skwer różany obsiadły ptaki  
i wdowy w pantoflach  
ze spaceru wraca  
fioletowy świerszcz  
słońce zjeżdża po rynnie  
oddaje go jednej z bram  
chłodne są i dzieciństwem  
drażnione klatki  
pachnące koperkiem  
strychy brunatne.*

Moje opowiadanie pod tytułem „Zapętlenie” - budujące atmosferę naszego miasta i psychologiczną sylwetkę człowieka skazanego na zagładę nabiera szczególnej wymowy po serii samobójstw na kęckich osiedlach. Wiersz „Bezrobotni” atakujący rzeczywistość i „Kętom” opisujący senną atmosferę miasta również założyły uznanie w oczach jury. Z ich prezentacją wstrzymam się jednak do czasu publikacji w przygotowywanym do druku debiutanckim tomie poezji. Na uwagę zasłużył również **Kornel Mendrygał** (kl.III z SP nr 2 w Kętach) laureat II nagrody w kategorii dzieci (pierwszej nie przyznano), który w prostym rymowanym wierszu pod tytułem „Moje miasto” zawarł swoje przywiązanie do małej Ojczyzny. Jak na trzecioklasistę dość zgrabnie.

### Moje miasto

*Moje miasto, chociaż małe  
dla mnie w sam raz doskonałe.  
Mogę biegać, spacerować  
i nad Solą pogłównać.  
Z przyjaciółmi w piłkę gram  
i już wiem - nie jestem sam.*

*W Rynku kamieniczek wiele,  
są dwie wieże na kościele.  
Kuszą sklepy wystawami,  
i wieloma ofertami.*

*Przyjeżdż tu turysto drogi,  
w nasze kęckie mile progi.*

*Wśród zieleni na laweczce,  
możesz usiąść na chwileczkę.  
Smaczne lody sobie zjesz,  
i poczytasz książkę też.*

*Zakończenia bracie miły,  
dalej pisać nie mam siły.  
Miasto Kęty odwiedź w maju,  
to poczujesz się jak w raj.*

*Ja też już nie mam siły pisać lecz  
muszę powiedzieć, że autor reklamo-  
wą retoryką popartą rymem i  
rytmem zaskoczył jurorów.*

Stanisław Sikor

## „Dorośli wróćcie do dziecka!”

Każdy z nas przeżywa w swoim życiu ciężkie chwile. Dobrą receptą na zwalczanie chandry wydaje się ucieczka w krainę dzieciństwa, w świat, kiedy wszystko było proste, a życie upływało radośnie i beztrudnie. Najpiękniejsze okazują się wtedy wspomnienia wspólnych zabaw z mamą, tatą i rodzeństwem. Obecnie, w dobie kryzysu rodziny, ważną okazuje się potrzeba integracji rodziny oraz przywrócenia jej podstawowych wartości i funkcji. Rodzice im więcej pracują, tym mniejszą uwagę poświęcają swoim dzieciom. Ich rola sprowadza się tylko do zapewnienia bytu materialnego. Paradoksalnie, pragnąc zaspokoić wszystkie potrzeby dziecka zwiększają jego potrzebę miłości, ciepła, a także wzajemnego zrozumienia.

Znakomitym pomysłem na integrację rodziny przez zabawę okazał się przygotowany przez Samorządową Placówkę Wychowania Przedszkolnego w Bielanach **Dzień Rodziny**.

18. VI. 2002 r. można tam było zobaczyć tłum rodziców, którzy spieszyli do przedszkola na godzinę 9.30, aby zobaczyć występ swoich pociec i wraz z nimi świętować Ten Wielki Dzień.

Zgromadzonych rodziców przywitała dyrektor Przedszkola - p. Dorota Zaręba. Po krótkim wstępie nastąpiła część artystyczna przygotowana przez przedszkolaki pod czujnym okiem nauczycielki: p. Agnieszki Błaszczków, p. Marii Niemiec oraz p. Józefy Wójcik. Dzieci zaprezentowały swoje umiejętności wokalnorecytatorskie (tematycznie pozostając w kręgu rodziny), a także ujawniły talenty taneczne, bowiem młodsze dzieci wykonały dyskotekowy taniec „Babilon”, a starsze udołowały, iż zarówno „Grek Zorba”

jak i „Deszczowa piosenka” nie są im obce. Na zakończenie występów, rodzice otrzymali drobne upominki w postaci wykonanych własnoręcznie przez dzieci ramek ze zdjęciami.

Po części oficjalnej nastąpił długo przez wszystkich (zwłaszcza przez dzieci) wyczekiwany moment wspólnej zabawy. Wśród ogólnych konkurencji dla całej rodziny (jak na przykład „Śpiewających fortepianów” czy też quizu: „Co wiem o mojej rodzinie”) nie zabrakło specjalnego przeciagania samochodzików dla tatusiów, jak również konkurencji dla mam: „Co wiem o moim dziecku”. Śmiechu i radości było przy tym co niemiara, zwłaszcza, że wielu dorosłych reagowało bardziej żywiołowo i spontanicznie aniżeli dzieci.

Trzecim - i niestety już ostatnim - punktem programu było wręczenie odchodzącym do szkoły 6-latkom pamiątkowych dyplomów ukończenia przedszkola oraz książek. Bukiety kwiatów w podziękowaniu za całoroczny trud wychowania złożył wszystkim pracownikom również Komitet Rodzicielski.

### 3 godziny

trwała wspólna, rodzinna zabawa i choć wydawać by się mogło, że to dość długo, wszyscy byli zaskoczeni, że czas tak szybko i przyjemnie upłynął.

Pomysł zorganizowania wspólnego Dnia Matki, Ojca i Dziecka w formie jednego Dnia Rodziny w przedszkolu został pozytywnie przyjęty. Rodzice wyrazili nadzieję na podobną zabawę w przyszłym roku i już teraz zadeklarowali w niej swoje uczestnictwo. Szkoda tylko, że tak często zapominamy, iż Dzień Rodziny powinniśmy obchodzić codziennie, a nie tylko wtedy, kiedy ktoś nam o tym przypomni.

Ewa

## Kęczanin 18

W czerwcu rozpoczął się proces beatyfikacyjny naszego Rodaka Księdza Ludwika Mrocza - męczennika obozu oświęcimskiego.

# Kandydat na ołtarze

*Niewielu już kęczan pamięta tego niezwykłego człowieka - tym bardziej warto Go przypomnieć, korzystając w tym krótkim memento, prócz danych źródłowych, również ze wspomnień tych, którzy Go znali.*

Czasy, w których przyszło żyć Ludwikowi Mroczkowi były ciężkie. Urodził się w 1905 roku jako jedenaste dziecko Franciszka i Marii zd. Jura. Kiedy miał 10 lat osierocił go ojciec. Pełna opieka nad rodziną spadła na matkę - wdowę. Do dwunastego roku życia Ludwik uczęszczał do szkoły powszechnej w Kętach, a następnie na prośbę matki przyjęty został do Zakładu św. Jana Bosko w Oświęcimiu. Była to powszechnie znana z wysokiego poziomu nauczania szkoła salezjańska. Jako uczeń odznaczał się pilnością i dużą łatwością w nawiązywaniu przyjaźni, co zaowocowało w późniejszej pracy z młodzieżą.

Po czterech latach nauki Ludwik nie wahał się nad wyborem dalszej życiowej drogi - chciał zostać kapłanem w Towarzystwie św. Franciszka Salezego (salezianie). W tym czasie rosła sława salezjanów. Młode Zgromadzenie przeżywało nieustanny rozwój. Powstawały nowicjaty, szkoły zawodowe i gimnazja. Rozpoczęło też pracę misyjną. W 1926 roku pierwszy polski salezjanin August Hlond został administratorem apostołskim na Górnym Śląsku, potem otrzymał sakrę biskupią i objął rządy diecezją katowicką, a po mianowaniu go arcybiskupem archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej otrzymał godność prymasa Polski.

Ludwik Mroczek w 1921 roku wstąpił do utworzonego dwa lata wcześniej nowicjatu w Kleczy Dolnej, a 7 sierpnia 1922 roku złożył pierwszą profesję zakonną. Studia filozoficzne, stanowiące pierwszą część intelektualnej formacji każdego kleryka, odbył w Krakowie, by po nich objąć asystencję w placówkach salezjańskich w Kielcach i Oświęcimiu. W latach 1928 - 1933 studiował teologię w Seminarium Diecezjalnym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1933 roku z rąk Ks. bpa Franciszka Bardy. Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele parafialnym pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. Do prymicji przygotowywało się całe miasto - liczna rodzina i przyjaciele. Parafianie rodzinnego miasta św. Jana Kantego i świątobliwej Ludowiki zgotowali młodemu i bardzo lubianemu kapłanowi ciepłą i serdeczną uroczystość.

## Praca z młodzieżą

Po święceniach od razu też poświęcił się w placówkach salezjańskich pracy z młodzieżą, co było jego marzeniem jeszcze w seminarium. Najpierw duszpasterzował w Przemyślu (w sierocińcu), potem we Lwowie, Skawie i ponow-



Ludwik Mroczek przyjął święcenia kapłańskie 25 czerwca 1933 roku

nie w Przemyślu. Kochał młodzież i dbał o jej wszechstronny rozwój: duchowy, intelektualny i fizyczny. Jako duszpasterz w sposób taktowny i mądry zbliżał wychowanków do konfesjonaliu i Stołu Pańskiego, jako katecheta dbał o to, aby młodzi rzetelnie przyswajali sobie wiedzę, jako przyjaciel i opiekun był niestrudżonym organizatorem wszelkich zabaw sportowych. Nie dziwnego, że dziatwa szkolna darzyła go zaufaniem i miłością. Mogła się też uczyć od Ks. Ludwika niezwykłej dobroci i wytrwałości.

W Przemyślu duszpasterzował wśród dzieci i młodzieży osieroconej. Dzieciom tym poświęcał dużo czasu. Był także nauczycielem w Szkole Organistów, która swą działalność rozpoczęła w 1916 roku. Pełnił funkcję kapelana przemyskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego. W „Domu Opieki św. Józefa” przeznaczonym dla sierot i dzieci opuszczonych założył nawet orkiestrę. W 1939 roku wyruszył z koncertami po kraju. Był także z gościnnym występem u Prezydenta Ignacego Mościckiego w Warszawie.

W tym samym roku, już w czasie wojny, przeniesiony został do pracy duszpasterskiej w

Częstochowie, aby tam założyć parafię salezjańską pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Stradomiu. Po roku skierowany został do pracy w Krakowie. Praca w Krakowie przypadała w najstraszliwszym okresie dla dziejów Polski i świata - w trakcie II wojny światowej. Kraków należał do Generalnej Guberni. W tym czasie podejmuje Ks. Ludwik katechizację w szkołach powszechnych na tzw. „Łosiówce”, (Kraków - Dębniaki). Spośród wielu nurtujących go problemów najbardziej leżała mu na sercu praca wśród dzieci i młodzieży. Wszystkie jego myśli i inicjatywy obracały się wokół tego tematu. Tu zyskał sobie szacunek, miłość dzieci i miejscowej ludności.

Pragnieniem Ks. Mrocza była także praca misyjna wśród Polaków w Szwajcarii. Przełożeni w Turynie starali się o paszport dla niego. Jednakże ze strony władz nie było dobrej woli, nie wyraziły zgody na wyjazd kapłana. Ks. Ludwik zatem ze spokojem zdał się na wolę Bożą. Nadal pracował w Krakowie.

## Aresztowanie

Przed aresztowaniem zdążył jeszcze odwiedzić najbliższą rodzinę w Kętach. 12 maja 1941 roku w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego gestapo, nie zważając na miejsce święte, wtargnęło do seminaryjnej kaplicy na Łosiówce gdy Ks. Ludwik sprawował Mszę św. Niemcy widząc go przy ołtarzu wycofali się do zakrytych i tam na niego oczekiwali. Tymczasem pozostali gestapowcy przeprowadzili w jego pokoju rewizję. Po zakończeniu Liturgii Ks. Ludwik przeszedł do zakrytych i został zatrzymany pod zarzutem przynależności do podziemnej organizacji popierającej akcję wojska polskiego na terenie Generalnej Guberni. Zarzuty te były podstępne i nieprawdziwe. Ks. Ludwik bowiem zajmował się jedynie pracą kapłańską; nauczał dzieci prawd wiary, był gorliwym spowiednikiem, uczestniczył w życiu i problemach poszczególnych ludzi.

Wiązany najpierw w krakowskim ciężkim więzieniu Montelupich, po miesiącu wraz z 11-ma współbraćmi krakowskimi został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i osadzony w obozowym bloku. Wytaślowano mu numer obozowy 17340. Nieco wcześniej podobny los spotkał obecnego świętego o. Maksymiliana Marię Kolbego, aresztowanego również w 1941 roku w Niepokalanowie i także osadzonego w obozie oświęcimskim. O. Maksymilian Maria - franciszkanin, ksiądz, niezwykle czciciel Maryi, zwany „Szaleńcem Niepokalanej” otrzymał numer 16670. Oba te numery to symbol gehenny naszego narodu i wszystkich ofiar faszyzmu.

Obóz w Oświęcimiu był największym niemieckim obozem koncentracyjnym. Więźnio-

**W obozie Niemcy dotkliwie pobili Ks. Ludwika. Pomimo odniesionych ciężkich ran wykazał niezłomną wolę życia, heroiczną wprost cierpliwość i wytrzymałość w znoszeniu bólu.**

wie ginęli w nim wskutek wyniszczającej pracy, głodu, bicia. Ks. Ludwik Mroczek 27 czerwca 1941 roku był naocznym świadkiem męczeńskiej śmierci czterech swoich współbraci - kapłanów, w bestialski sposób skatowanych przez gestapowców. Niemcy dotkliwie pobili również Ks. Ludwika. Pomimo odniesionych ciężkich ran wykazał niezłomną wolę życia, heroiczną wprost cierpliwość i wytrzymalność w znoszeniu bólu. W jego ranach jednak powoli gromadziła się ropa.

Wskutek rozległej flegmony /ropowicy/ w zimny listopadowy dzień 1941 roku Ks. Ludwik Mroczek został umieszczony w obozowym szpitalu. Przeszedł kilka operacji. Według naocznego świadka p. Józefa Stelmara nieludzkie cierpienia znosił z wielkim spokojem. Rozmowy z Ks. Ludwikiem były dla niego bardzo krzepiące. W swych wspomnieniach, napisał, że „swoją wiarą wypowiedianą prostymi słowami zdobywał i uspakajał. We wszystkim umiał wskazać Boży cel. Jego prostota i dobroć działała kojąco w tym morzu złości, nienawiści, rozżalenia i cierpienia, które otaczało czcigodnego kapłana. Pokochaliśmy go (...) Był spowiednikiem i coraz więcej cieni po zgaszeniu światła przesuwało się koło przychyty Ks. Ludwika Mrocza. Szepty rozlegały się długo w nocy.” Aż pewnego ranka (5 stycznia 1942 roku) - „gdy promienie zimowego światła usiłowały przebić zamrażającą szybę w oknach tej koszmarniej szpitalnej sali



Jako więzień kl Auschwitz otrzymał numer obozowy 17340

- nie otworzyły się już oczy Ks. Ludwika Mrocza. Jego twarz była pełna jasności i pogody. Usta trochę rozchyłone jak przy wymawianiu litery „b”. Może w ostatniej sekundzie chciał powiedzieć: Bądź wola Twoja...”

Wskutek nieludzkich tortur i bicia Ks. Ludwik Mroczek zmarł śmiercią męczeńską w 36. roku życia. Za tę ofiarę obozowej udręki zyskał miano „tytana cierpienia”. Lekarz obozowy, doktor Turschmid, powiedział o nim w ostatnich dniach życia tego heroicznego kapłana: „to co on znosi, to są nieludzkie bóle”.

W okresie II wojny światowej w obozach koncentracyjnych zginęło 42 salezjanów. Przez więzienia przeszło 51 kapłanów z tego zgromadzenia. Niemiecki terror ogółem objął 142 salezjanów.

Warto odnotować, że w naszym mieście istnieje niezwykła pamiątka po tym wielkim kapłanie. Oto bowiem około 1930 roku, według relacji przedstawicieli rodziny Mroczków: Janiny Gnilka, Marii Mroczkówny, Stanisławy Karkoszka i Eleonory Byrdziak, Ludwik (wówczas kleryk salezjański) zaproponował krewnym wybudowanie przy domu kapliczki z figurą Matki Bożej. Ten trud podjęła matka z córką Klementyną, jako dowód wdzięczności Maryi za opiekę nad swoim synem i bratem.

Poczuwam się do obowiązku podziękowania krewnym Ks. Ludwika Mrocza za udzielenie szeregu cennych i istotnych informacji, które pomogły mi napisać ten artykuł.  
Franciszek Chmiel  
współpraca Ks. Czesław Chrzyszcz.

**Źródła:**

1. Ks. Michał Szafarski, *Kęcki męczennik kandydatem na ołtarze*, „Głos Serca” nr 5, 2002 r.
2. *Salezjanie w Polsce - Kalendarium*, „Hejnał Mariacki” nr 9, wrzesień 1988 r.
3. *Kapliczka przydomowa posesji rodziny Mroczków* - „Czas Serca” nr 2, 1995 r.
4. Jan Ptaszkowski, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, Oświęcim 1994 r.
5. Józef Stemler - *Ks. Mroczek - tytan cierpienia*.
6. *Ustne relacje Janiny Gnilka, Marii Mroczek, Stanisławy Karkoszka i Eleonory Byrdziak*.

W czerwcu 2002 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny Księdza Ludwika Mrocza - męczennika obozu oświęcimskiego. W związku z tym Ks. Michał Szafarski, zachęca mieszkańców Kęt o bezpośredni kontakt z nim w sprawie zeznań na temat życia Ks. Ludwika Mrocza: Kraków, ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków, tel. (0-prefiks-12) 266-40-00.

## Polska a Plan Marshalla

G. C. Marshall generał i polityk amerykański w latach 1947-1949 sekretarz stanu i współtwórca planu pomocy ekonomicznej dla Europy Zachodniej 5 czerwca 1947 r. podczas przemówienia na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge (stan Massachusetts) przedstawił plan odbudowy Europy, nazwany od jego imienia Planem Marshalla. Zakładał on, że odbudowa gospodarcza Europy jako całości, w której panuje chaos gospodarczy i nędza, uratuje ją przed groźbą opa-

nowania władzy przez komunistów. 9 lipca 1947 r. pod naciskiem ZSRR - zaniepokojonego o swą dominację w Europie Wschodniej - Polska mimo uprzednich pozytywnych reakcji, podyktowanych na szybką odbudowę kraju, zmuszona była odrzucić zaproszenie na paryską konferencję w sprawie planu Marshalla. Oprócz nacisku ze strony ZSRR na odmowę uczestniczenia w owym planie zaważyło także stanowisko Marshalla czy innych polityków zachodnich, podających w wątpliwość polskie granice za-

chodnie. Jak wiemy Polska na skutek porozumień jałtańskich znalazła się w strefie wpływów ZSRR.

Gdzie się jedna wojna kończy, tam się następna zaczyna. Gdy III Rzesza została pokonana, dwaj wielcy zwycięzcy: USA i ZSRR stanęły naprzeciw siebie reprezentując dwa różne systemy gospodarcze i polityczne, wręcz dwie różne filozofie życia ludzkiego nie do pogodzenia ze sobą na jednej planecie. Wówczas w 1947 r. zaczynała się „zimna wojna”. Rozpoczęła się konfrontacja wielkich

mocarstw, zakończona w 1989 r. „Jesienią Ludów”. Dzisiaj podobnie jak bezpośrednio po II wojnie światowej Europa środkowo-wschodnia pogrążona jest w biedzie i bezładzie gospodarczym, dlatego bogaty Zachód powinien stworzyć drugi plan Marshalla i tym samym poszerzyć obszar ładu i dostatku. Leży to w interesie pokoju i dobrobytu całej Europy. Warto nadmienić, że zabiegał już o to prezydent Lech Wałęsa.

Bogusław Bargiel

## Paintball w bulowickim lesie

W Kętach rozpoczął działalność klub paintballowy „Skorpion”, którego założycielami są Marek Billik, Mirosław Wysocki i Tomasz Biernat. Paintball posiada wszelkie cechy sportu. Wymaga kondycji, treningów i umiejętności, ale przede wszystkim to dobra relaksująca zabawa. Choć jest formą pozorowanej walki i przypomina wyraźnie grę militarną, absolutnie nie jest gloryfikacją wojny i agresji. Aby się o tym przekonać wystarczy choć raz spróbować swoich sił z markerem w dłoniach.

Grać można praktycznie w każdych warunkach pogodowych. W przypadku deszczu należy zabezpieczyć kulki i lufę przed zamoknięciem. Mokra kula ma tendencję do skręcania w dowolnym kierunku i pęknięcia w lufie. W przypadku gorącego dnia nie wolno zbyt mocno ładować butli bo nagrany gaz może się nadmiernie rozprężyć i zerwać zawory bezpieczeństwa. W przypadku gier zimowych stosowane są specjalne kulki.

### Jerzy Chrzęszcz

Zbiórka na stacji benzynowej w Bulowicach, potem 15 minut jazdy i kawalkada pięciu samochodów dociera do niewielkiej polany w bulowickim lesie. Ostatni odcinek wyboistej i na ogół pełnej błota drogi jest przedsmakiem czekających atrakcji. Las jest doskonałym miejscem do organizowania paintballowej gry. Oczywiście wszystko uzgodnione z nadleśnictwem. - Lista podmiotów z którymi musieliśmy się konsultować jest długa, ale mamy wszystkie wymagane zezwolenia - mówi Marek Billik.

Pierwszą czynnością po przybyciu na miejsce jest wyznaczenie bazy przez otoczenie terenu specjalną, wysoką siatką, która zatrzyma zbłąkane żelowe kulki z zieloną farbą. Chwilę później montowane są plastikowe worki na śmieci. Teren musi pozostać czysty, to jedna z żelaznych zasad obowiązująca w kęckim klubie.

Wkrótce przychodzi najważniejszy moment, wzbudzający emocje i zainteresowanie; zwłaszcza tych, którzy są tu pierwszy raz - przygotowanie sprzętu. Ułożone rzędem karabinki wyglądają imponująco. Marek i Mirek przykręcają do markerów pojemniki ze sprężonym gazem, sprawdzają czy każda broń działa prawidłowo. W międzyczasie zawodnicy zakładają maskujące ubrania. Najczęściej jest to wojskowe moro. Nosi się go z takich samych powodów, dla których stosuje go wojsko - dobrze maskuje, a to znakomicie utrudnia wypatrzenie przez przeciwnika. W czasie gry w paintball wielu uczestników używa również wojskowych butów, gdyż świetnie nadają się do biegania po błocie i brudzie oraz dobrze chronią stopy przed urazami.

Rozgrywki prowadzone są co tydzień w sobotę lub w niedzielę. Prawie za każdym razem jest ktoś nowy. Więc kiedy wszystko jest już gotowe, a magazynki pełne kulki z łatwo zmywalną, spożywczą farbą, Mirek zwołuje nowicjuszy i przypomina podstawowe zasady bezpieczeństwa: nigdy nie zdejmuj maski w czasie gry oraz na terenie, w którym rozgrywana jest gra. Możesz to zrobić dopiero w bazie. Poza polem gry oraz po zakończeniu gry wkładaj do lufy zatyczkę i wcisnij bolec zabezpie-



W czasie gry dużo się chodzi, biega, skrada, czasami czołga, kuca, kłęczy dlatego dobrze mieć choć trochę kondycji i ogólnej sprawności fizycznej. Najważniejszymi cechami dobrego paintballisty są: doświadczenie, refleks i zimna krew. Fot. Tomasz Biernat

czający przed przypadkowym wystrzałem. Nie celuj, a tym bardziej nie strzelaj w osoby nie uczestniczące w grze.

Postrzał w gołą skórę skutkuje siniakiem, dlatego warto dobrze zasłonić całe ciało. Jeżeli te kilka podstawowych zasad jest przestrzeganych to broń paintballowa nie stanowi zagrożenia. Łatwiej doznać urazu potykając się w lesie o wystający korzeń drzewa, niż ulec wypadkowi na skutek trafienia.

Pionierzy kęckiego paintballa grają na razie głównie według dwóch scenariuszy. W obu zawodnicy podzieleni są na dwie drużyny. W pierwszym scenariuszu, jedna drużyna zajmuje pozycje w lesie a druga naciera wchodząc do lasu. Wygrywa ta, która „wystrzela” wszystkich przeciwników.

Drugi scenariusz to walka o flagi. Każdy zespół ma swoją flagę. Wszyscy uczestnicy zaczynają grę w tym samym czasie, na umówiony wcześniej znak. Celem jest zdobycie flagi przeciwnika i przyniesienie jej do swojego obozu. Postrzeleni kończą grę i schodzą z terenu walki. Jeśli podczas trafienia zawodnik niósł flagę, musi ją zostawić w miejscu, w którym został wyeliminowany. Wygrywa ta drużyna,

która zdobędzie flagę przeciwnika i doniesie ją do swojej bazy.

W każdym scenariuszu eliminujące z gry jest dowolne trafienie, nawet gdy kula uderzy w broń czy w obcas. Obowiązuje zasada fair play: zostałeś trafiony nie ścierasz ukradkiem farby lecz krzyczysz „dostałem” i wracasz do bazy z podniesionym do góry karabinem. Do schodzącego zawodnika nie wolno celować. Sporne kwestie rozstrzyga sędzia, który specjalnie oznakowany porusza się po terenie walki.

Chwilę po wejściu drugiej grupy do lasu, z zarośli dochodzą odgłosy strzelających markerów. Na efekty nie trzeba długo czekać. Pierwszy zawodnik z zieloną plamą na ubraniu wraca do bazy, dopiero tu może zetrzeć farbę. W zasadzie żelowe kulki mogą znaczyć zawodników na różny kolor, ale nigdy nie na czerwono, ponieważ ta barwa kojarzy się z krwią. Wkrótce zjawia się kolejny gracz a za nim jeszcze jeden. Baza szybko wypełnia się trafionymi uczestnikami zabawy. Jest coś co odkrywają paintballiści już podczas pierwszej gry. Paintball uczy jak bardzo jeste-



Założyciele klubu „Skorpion”. Od lewej Marek Billik, Mirosław Wysocki i Tomasz Biernat. Dwaj pierwsi są współwłaścicielami sklepu komputerowego, trzeci prowadzi zakład fotograficzny. Wszyscy swoją przygodę z paintballem zaczęli w bielskim klubie. Fot. Tomasz Biernat

śmy podatni na trafienie i tym samym wzbudza pacyfistyczne nastroje.

- Wchodzisz do lasu i myślisz, że jesteś niepokonany. Przypominasz sobie sceny z filmów, w których jeden gość załatwia całą drużynę przeciwnika. Siedzisz za krzakiem i sposobisz się do akcji. Ledwo jednak wychyliš głowę już dostajesz. Pyska wtedy mit dzielnego Rambo - opowiada siedzący w bazie jeden z „zastrzelonych”.

To paradoksalne ale ta zabawa w wojnę skutecznie zniechęca do prawdziwego strzela-



Agnieszka prezentuje podstawowy sprzęt do paintballa. Fot. Tomasz Biernat

nia. Scenariuszy gier jest wiele i wciąż powstają nowe. Każdy otrzymuje swój tytuł. Najbardziej popularne oprócz wymienionych to:

**Jeńcy**

W grze udział biorą dwie drużyny. Zadaniem każdej z drużyn jest wzięcie do niewoli czterech jeńców i doprowadzenie ich do swojej bazy. Jeńcem zostaje osoba, która jest trafiona w ręce albo nogi. Trafienie w korpus lub głowę traktowane jest jako wyeliminowanie. Zawodnik, który zostaje jeńcem musi usiąść na ziemi i trzymać się jedną ręką za głowę. Nie może się poruszać, ani strzelać. Jeżeli dotknie go atakujący to musi podążyć za nim do bazy przeciwnika. Zawodnik eskortowany trzyma rękę na głowie aby się odróżniał od osoby eskortującej. Jeńec może zostać oswobodzony przez wyeliminowanie eskorty i dotknięcie przez swojego gracza lub przez odbicie go z bazy przeciwnika. Gra kończy się gdy jedna z drużyn pochwyti czterech jeńców i odprowadzi do swojej bazy.

**Akcja ratunkowa**

Gra polegająca na odbiciu zakładnika. Dwie drużyny: terroryści i antyterroryści. Jeżeli antyterroryści nie odbiją zakładnika w ustalonym czasie, to przegrywają. Zakładnik nie może poruszać się, aż nie zostanie dotknięty przez antyterrorystę. Do tego czasu nie wolno terrorystom strzelać do zakładnika.

**Ochrona Prezydenta**

Jedna osoba gra rolę prezydenta. Zawodnicy dzielą się na ochroniarzy i terrorystów. Ochrona powinna być liczniejsza. Jej rolą jest bezpieczne przeprowadzenie prezydenta w ustalone miejsce. Jeżeli prezydent zostanie trafiony -

wygrują terroryści. Jeżeli bezpiecznie dotrze do wyznaczonego celu - zwyciężają ochroniarze.

**Podchody do snajpera**

Gra treningowa. Wystarczy dwóch graczy. Jeden, uzbrojony lokuje się, najlepiej na drzewie lub w innym miejscu gwarantującym dobrą widoczność terenu. Drugi, bez broni musi dobiec do wcześniej wyznaczonego punktu. Gracz bez broni ćwiczy umiejętność korzystania z przeszkód terenowych, a snajper swoją celność.

Las jest tylko jednym z miejsc, w którym można prowadzić paintballowe rozgrywki.

- Szukamy w okolicy budynku lub zespołu budynków, w których moglibyśmy postrzelać - mówi Tomek - dobrym miejscem wydaje się być Kozubnik.

Kęcki klub cieszy się dużym zainteresowaniem. Jego założyciele liczą, że niedługo uda się wyselekcjonować drużynę, z którą będzie można wziąć udział, może nawet w międzynarodowych zawodach.

Historii początków paintballa jest kilka. Pewne jest, że wszystko zaczęło się od amerykańskich leśników, którzy do znaczenia drzew używali woskowych kul z farbą, wystrzeliliwanych ze specjalnych karabinków (markerów).

Pomysł wykorzystali również farmerzy oraz weterynarze używając tej metody do znaczenia zwierząt. Trudno dziś rozstrzygnąć kto pierwszy i do kogo strzelił dla zabawy z markera. Lub kto kogo pierwszy wyzwał na taki pojedynek. Od strzelających farbą pistoletów do zabawy w paintball już niedaleka droga. Uwzględniając fantazję amerykańskich farmerów należy założyć, że strzelali do siebie nawzajem z markerów, zanim oficjalnie pojawiła się ta dyscyplina. Pierwszą grę rozegrano w czerwcu 1981 roku w pobliżu Henniker, w New Hampshire. Ponieważ ciężko było potem usunąć ślady z farby olejnej, zaczęto wkrótce używać zmywalnej farby na bazie wody.

Inicjatorzy tego historycznego dla paintballa wydarzenia to: Charles Gaines, Hayes Noel oraz Bob Gurnsey. Wzięło w nim udział 12 osób. Celem gry było zdobycie 12 flag umieszczonych na ogromnym polu. Grano na zasadzie każdy zdany jest na siebie. Pierwszym wyeliminowanym graczem był Ken Barret, przedsiębiorca z Nowego Jorku, wytrawny myśliwy. Zwycięzcą został Ritchie White, leśnik z New Hampshire. Przyjął on dość skuteczną strategię. Skradał się cicho przez las nie oddając ani jednego strzału. Niezauważony szedł od stacji do stacji zbierając po drodze flagi.

## 80 lat TS „Hejnał” ( 5) Lata sześćdziesiąte.

Rok 1963 przyniósł zasadnicze zmiany w „Hejnal”. Klub zmienił przynależność, przechodząc do federacji „Hutnik”, a patronat przejął największy kęcki zakład Walcownia Metali (późniejszy ZML).

W dalszym ciągu największe sukcesy odnosiła sekcja podnoszenia ciężarów, prowadzona przez inż. Jana Toczka, który równocześnie pełnił obowiązki trenera. Rok 1965 został zaakcentowany kolejnymi sukcesami. Pierwsza drużyna awansowała do ligi międzyokręgowej, a druga drużyna po zdobyciu kolejnego mistrzostwa klasy A do ligi okręgowej.

W Wojewódzkich Mistrzostwach Związków Zawodowych w Krakowie, Hejnał zajął drugie miejsce. Indywidualnie Emil Czyż I miejsce, Roman Golek i Jan Baścik II, a Michalik i Mreńca III. W tym samym roku w hali Olszy w Krakowie odbył się międzyfederacyjny turniej podnoszenia ciężarów. Wśród sześciu federacji barwy hutników reprezentowali sztangiści Hejnału, którzy wygrali turniej. Najlepsze miejsca zajęli Czyż, Kołodziejczyk, Pierkiel i Golek - pierwsze oraz Mika - drugie. Pierwszy sezon występów w lidze międzyokręgowej zakończył się sukcesem. Hejnał zajął II miejsce za WKS Lublinianką zdobywając tym samym tytuł wicemistrza Polski południowo-wschodniej.

13 listopada 1966 r. Hejnał był organizatorem dorocznego zawodów drużynowych o Puchar Beskidów. Zwyciężyli nasi ciężarowcy wyprzedzając LKS „Turbacz” Nowy Targ. Wraz z wynikami szło również uznanie dla działaczy sekcji. Funkcję Prezesa Krakowskie-

go Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów powierzono w 1966 roku założycielowi sekcji inż. Janowi Toczki, Franciszek Michalik wybrany został do Komisji Rewizyjnej, a Janusz Izbiński wszedł w skład Sądu Koleżeńskiego działającego przy związku. Śledząc działalność sekcji wartym odnotowania jest fakt wystąpienia Eugeniusza Kołodziejczyka w reprezentacji Krakowa w spotkaniu z Wiedniem. Zwyciężyli Austriacy 5:2, a jeden z dwu punktów dla Krakowa zdobył nasz zawodnik zwyciężając w wadze średniej.

Sekcja podnoszenia ciężarów kontynuuje dobrą passę. W siódmym roku istnienia sekcji (1967) w rozgrywkach ligi międzyokręgowej Hejnał zajął 3 lokatę za Lublinianką, oraz Olszą Kraków. Po zakończeniu rozgrywek nasi sztangiści zrewanżowali się swym kolegom z Olszy wygrywając mistrzostwa WRZZ w Tarnowie. Nie udało się natomiast powtórzyć sukcesu w Pucharze Beskidów.



Ciężarowcy „Hejnału” na obozie sportowym w Wiśle.

Nasza drużyna zajęła drugie miejsce wyprzedzona przez Ruch Chorzów. Następne lata przyniosły dalsze sukcesy. Zdobywają pierwsze miejsca w spartakiadach powiatowych, I. miejsce drużynowo na turnieju w Dębicy z okazji 60-lecia Wisłoki oraz drugie miejsce w mistrzostwach okręgu krakowskiego w sześcioboju ciężarowym. Nieco słabiej spisuje się w rozgrywkach ligi międzyokręgowej: w 1968 roku - 4. miejsce, w 1969 roku - 5. miejsce i 6. w 1970. Natomiast rezerwy oraz juniorzy zajmują w 1969 roku 3 miejsca w swoich ligach.

W sekcji gimnastycznej w 1963 roku funkcję instruktora ponownie objął Jan Lyssek. Zmienił się profil szkolenia. Z uwagi na coraz wyższy poziom sportowy tej dyscypliny w kategorii seniorów - w praktyce nie do osiągnięcia w naszych skromnych warunkach, rozpoczęto działalność



Ćwiczą od lewej: Janina Kajfasz, Krystyna Surma i Kazimiera Świder.

z uczniami najmłodszych klas szkół podstawowych. Szczególnie licznie zasilili sekcję dzieci ze szkoły nr 2. Ponadto wspólnie z Klubem „Sielanka” prowadzone były ćwiczenia rytmiczno-baletowe dla dziewcząt, będące przedszkolem dla przyszłych zawodniczek sekcji.

Na sukcesy nie trzeba było długo czekać. W rozegranych w 1966 roku mistrzostwach okręgu krakowskiego w klasyfikacji drużynowej Hejnał zajął V miejsce ustępując tylko drużynom klubów krakowskich. W tym samym roku rozegrana została wojewódzka spartakiada gimnastyczna. Tym razem nasi gimnastycy w pełni zrewanżowali się krakusom zajmując pierwsze miejsce drużynowo. Indywidualnie w wieloboju pierwsze miejsce uzyskał Mirosław Sibiga, a w wieloboju kobiet Jadwiga Czulak zajęła drugie miejsce.

/SF/

c.d. w następnym numerze

## IV TURNIEJ ŻAKÓW im. WŁADYSŁAWA BUJARKA

13 lipca na obiekcie LKS „NIWA” Nowa Wieś został rozegrany IV Turniej „Żaków” im. Władysława Bujarka - byłego zawodnika i działacza klubu, pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach, Józefa Skudlarskiego.

Otwarcia turnieju dokonał Burmistrz Gminy Kęty - Roman Olejarsz.

W Turnieju wzięło udział 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie

grupy:

W pierwszej grupie grały drużyny: LKS „ZGODA” Małec, TS „HEJNAŁ” Kęty, LKS „ŻAR” Międzybrodzie. W grupie drugiej: LKS Bulowice, LKS „SOLA” Łęki, LKS „NIWA” Nowa Wieś. Wyniki meczów w grupach: LKS „ZGODA” - TS „Hejnał” 0:3 TS „Hejnał” - LKS „ŻAR” 1:0 LKS „ZGODA” - LKS „ŻAR” 2:0 LKS Bulowice - LKS „NIWA” 0:4 LKS „NIWA” - LKS „SOLA” 6:0

LKS Bulowice - LKS „SOLA” 2:1

W meczu o V miejsce :

LKS „ŻAR” - LKS „SOLA” 1:1

W rzutach karnych 2:1

W meczu o III miejsce:

LKS „ZGODA” - LKS Bulowice 1

:0 W meczu o I miejsce:

TS „HEJNAŁ” - LKS „NIWA” 1:1

W rzutach karnych 4:5

Zwycięzcą turnieju po raz czwarty została drużyna LKS „NIWA”

Nowa Wieś i zdobyła Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w

Kętach. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Tomasz Dubiel (LKS „NIWA”) strzeląc 5 goli, który otrzymał statuetkę z rąk Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach. Nagrody rzeczowe dla najlepszych drużyn ufundował Urząd Gminy w Kętach. Na zakończenie turnieju wręczenia nagród dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach, Józef Skudlarski.

## Kolarskie zmagania

7 lipca został rozegrany wyścig o „Puchar Burmistrza Gminy Kęty”, który z uwagi na start zawodników z różnych, nawet odległych stron Polski miał charakter wyścigu ogólnopolskiego. Dla juniorów młodszych i kobiet były to równocześnie Mistrzostwa Małopolski. Trasa z licznymi podjazdami i zakrętami biegła wokół Malca, a długość jednego okrążenia liczyła 7800 m.

Ilość okrążeń była dopasowana do kategorii wiekowej, dla młodzików i kobiet były to dwa okrążenia, najstarsza grupa elity dziesięć okrążeń. W kategorii kobiet wystartowało 12 zawodniczek, zwyciężyła Aleksandra Jeszka / UKS Czwórka Rydułtowy/, drugie miejsce zajęła Sylwia Bardzik /KS Olimpia Kęty/, trzecie Natalia Kubalska /Błękitni Koziegłowy/. Mistrzynią Małopolski została Sylwia Bardzik, srebrny medal zdobyła Iwona Honkisz, a brązowy Beata Honkisz wszystkie z KS Olimpia Kęty. W kategorii młodzików zwyciężył Tomasz Machnicki /LKS Ziemia Opolska/, drugi na mecie był Paweł Piwowarczyk /UKS Osiemnaśka, Mysłowice/, a trzeci Adrian Honkisz /UKS Victoria Kozy - filii kęckiego klubu/. W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Szymon Biesiek /UKS Feniks Rydułtowy/, drugie miejsce zajął Dariusz Batek /Wheeler Ogrodzieniec/, a trzecie Amadeusz Rudziński /Bizon Bieganów/. Mistrzem Małopolski w tej kategorii został Jakub Płaczki /OTC Oświęcim/, srebrny medal wywalczył Marcin Poręba /WLKS Krakus/, a brązowy Paweł Stokłosa /z tego samego klubu/ czwarte miejsce zajął Michał Jakubiec /KS Olimpia Kęty/. Wśród juniorów zwyciężył Rafał Makuch, drugi był Lukasz Pluta /obydwaj z KS Kole-

jarz -Częstochowa/, trzecie miejsce zajął Wojciech Kućka /UKS Victoria Kozy/. Wyścig elity wygrał Artur Dętko /Lityński Belchatów/, drugi był Michał Sikora /KS Kolejarz Częstochowa/, a trzeci Bartosz Kolendo /UKS GK Gliwice/. Artur Dętko równocześnie wygrał klasyfikację orlików tj kolarzy do lat 23. Lukasz Kacorzyk /KS Olimpia Kęty/ w tej klasyfikacji zajął 12 miejsce. Wyścig został zorganizowany przez działaczy KS Olimpia Kęty, LKS Zgoda Małec i OSP Małec przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Kęty. Zwycięcy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary z rąk Burmistrza Gminy Kęty Romana Olejarsza, medale dyplomy i nagrody wręczył gość honorowy wyścigu Andrzej Piechaczek, czołowy kolarz z lat 60-tych, uczestnik Wyścigu Pokoju, mieszkaniec Kęt.

Bardzo dobrze zaprezentowali się kęccy kolarze w Mistrzostwach Małopolski na czas rozegranych w dworach koło Oświęcimia. Tytuł Mistrza Małopolski zdobył Przemysław Niemiec wychowanek Sokoła Kęty, obecnie jeżdżący w zawodowej grupie włoskiej Amore-Vita-Beretta. W kategorii orlików srebrny medal zdobył Lukasz Kacorzyk z Olimpii Kęty, wśród juniorów najlepszy z kęckiego klubu był Mateusz Legień, który zajął V miejsce. Złoty medal dla Olimpii Kęty wywalczył Michał Jakubiec w kategorii juniorów młodszych, natomiast w młodzikach IV miejsce w Mistrzostwach Małopolski zajął Wojciech Handzlik, piąte Mateusz Bury szóste Bartłomiej Sanak. Wśród kobiet triumfowała Sylwia Bardzik, srebrny medal przypadł Iwonie Honkisz. Jej siostra Ewa uplasowała się na czwartej pozycji.

## PIŁKARSKA KADRA CZEKA

Od 4 do 14 lipca na obiektach OS i R Słubice (woj. lubuskie) odbył się XVIII Ogólnopolski Turniej Chłopców do lat 16 „Piłkarska Kadra Czecha” im. Stanisława Tymowicza, w którym wzięło udział 8 najlepszych zespołów z całego kraju, wyłonionych w eliminacjach powiatowych, rejonowych, wojewódzkich i międzywojewódzkich.

Do wymienionego turnieju zakwalifikowała się drużyna LKS „Niwa” Nowa Wieś - mistrz województwa małopolskiego. „Niwa” występowała w grupie A z drużynami MLKS „GOPŁO” Kruszwica - woj. kujawsko-pomorskie, LKS „JURA” Niegowa - woj. śląskie, LZS KS „POWIŚLE” Dzieżgoń - woj. pomorskie. Wyniki uzyskane przez „Niwę” :

LKS „NIWA” - LKS „JURA” 1:1  
Gola zdobył Daniel Serwatka .

ju drużyna MLKS „GOPŁO” straciła po dramatycznym meczu remisowym 4:4 z LKS „NIWA”.

Prowadzącym zespół w turnieju był Stanisław Pałamarczuk, kierownik drużyny - Stanisław Mitoraj.

Skład zespołu:

**Bramkarze:** Wojciech Wiktor, Sławomir Szlapa; **Obrońcy:** Tomasz Bączek, Jakub Gizicki, Damian Mączka, Artur Gasidło, Artur Paluch; **Pomocnicy i napastnicy:** Piotr Adamus, Mateusz Bogacz, Tomasz Bies, Mateusz Błasiak, Krzysztof Drabek, Michał Pietrzykowski, Daniel Serwatka.

Udział w w/w rozgrywkach był możliwy dzięki wysiłkom Zarządu Klubu, a także sponsorom:

1. Urząd Gminy Kęty
2. Burmistrz Gminy Kęty
3. Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach



LKS „NIWA” - LZS KS „POWIŚLE” 0:4.

LKS „NIWA” - MLKS „GOPŁO” 4:4 gole zdobyli :Daniel Serwatka - 2, Mateusz Bogacz - 1, Piotr Adamus - 1. W grupie zespół zdobył III miejsce i wystąpił w spotkaniu o V miejsce w turnieju z drużyną LUKS „MARKUS” OPOLE - woj. Opolskie, ulegając po dramatycznej walce 2:3. Gole zdobył Piotr Adamus i tym samym „NIWA” zajęła VI miejsce. Zwycięzcą całego turnieju została drużyna MLKS „GOPŁO” Kruszwica, która pokonała w finale UKS Gimnazjum Strzelce Krajeńskie woj. Lubuskie 4:2. Jedyne punkty w całym turnieju

4. Wojewódzka Rada LZS w Krakowie
5. Powiatowa Rada LZS w Oświęcimiu
6. Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu
7. Produkcja Artykułów Sportowych „ISKIERKA” Zofia i Józef Iskierka
8. Piekarnia - Cukiernia „PISKOREK” Antoni i Lila Piskorek
9. Stowarzyszenie Kęckie Centrum Rozwoju
10. Rada Sołecka Sołectwa Nowa Wieś
11. Betoniarńia „GUZIK” Nowa Wieś,
12. Stanisław Naglik
13. Mirosław Niedziela.

### GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. Stom. ANDRZEJ ORSZULAK

Czynny w poniedziałki i środy od 15.00 do 20.00

Wszystkie zabiegi w znieczuleniu.

Rejestracja telefoniczna:  
tel. 845-10-77, 875-23-97

32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11 A

• GARAŻE - 1200 zł (w cenie montaż)  
• BRAMY GARAŻOWE UCHYLNE 137 zł/m<sup>2</sup>  
• BRAMY: segmentowe, rolowane, rezydencjalne,  
• przemysłowe - AUTOMATYKA! - RATA I  
„NOVA-1”, Jaworzno,  
ul. Katowicka 15 tel. 33/ 615-51-54

# Samorządowa Liga Prawicy

„Prawo i Sprawiedliwość”

**Szanowni Państwo**

Pogłębiająca się recesja i rosnące bezrobocie jest aktualnie najważniejszym wyzwaniem dla Naszej Gminy.

W obecnej sytuacji należy skupić wszystkie wysiłki na rozwoju gospodarczym, dlatego w trosce o dynamiczny rozwój lokalny oraz rozwiązywanie problemów mieszkańców Gminy Kęty i Powiatu Oświęcimskiego powołaliśmy Samorządową Ligę Prawicy. Gwarantem realizacji tych zamierzeń są osoby wywodzące się ze wszystkich środowisk, znane lokalnej społeczności, sprawdzone w działaniu na różnych polach aktywności społecznej, cechujące się uczciwością, rzetelnością i fachowością.

Dzisiaj Gminie Kęty przede wszystkim potrzebna jest kreatywność i odwaga w podejmowaniu trudnych decyzji. Nowa ustawa samorządowa nadaje Burmistrzowi zwiększone kompetencje. Wobec tego szczególnie ważny jest właściwy wybór na to stanowisko.

Nie powinna to być osoba nie zdolna do kreowania nowych

pomysłów, skrepowana zasiedziałyymi układami samorządowymi - oderwana od zwykłych ludzkich problemów.

Nie może to też być niekompetentny demagog budujący swoją popularność na ludzkim nieszczęściu.

Samorządowa Liga Prawicy stworzyła merytoryczną alternatywę dla ugrupowań populistycznych oraz wyborczych inicjatyw osób, które utraciły mandat zaufania w swych dotychczasowych środowiskach i starają się ukryć polityczne cele za parawanem rzekomo niepolitycznych ofert samorządowych.

Nasza inicjatywa to zjednoczenie ludzi kierujących się wartościami chrześcijańskimi, którzy utożsamiając się z myślą prawicy, pragną działać na rzecz rozwoju Gminy Kęty. Tylko jedność może dać dobry efekt wyborczy. Apeluję więc do wszystkich podzielających te poglądy, o wspólne działanie, tak by żaden głos oddany na te środowiska nie został zmarnowany.

*W imieniu Samorządowej Ligi Prawicy*

*„Prawo i Sprawiedliwość”*

*Grzegorz Goldynia*

## HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY W KĘTACH NA SIERPIEŃ 2002 r.

14.08.	10.00	Spektakl teatralny dla dzieci pt. "Diabelskie kamienie"
20.08.	10.00	Letnie Kino Bajka "Epoka lodowcowa" film anim.
29.08.	9.00 -16.00	Wycieczka na Magurkę zapisy do dn. 26.08.
31.08 (sobota)		Festyn Rodzinny "Żegnaj lato na rok!" (szczegóły na afiszach)

**Ponadto** od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 14.00 można korzystać ze stołów ping-pongowych w Domu Kultury.

**UWAGA!**

Na wycieczki zapisujemy dzieci od lat 8. Udział w zajęciach, za wyjątkiem kina, teatru i wycieczek, jest bezpłatny.

Akcja Lato z Domem Kultury jest dofinansowana ze środków Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Gminy w Kętach.

**WYSTAWY:**

Wystawa fotografii Mariana Koima - "Kęty przed laty i dziś"

Wystawa fotograficzna Marka Kulpy i Henryka Cinala pt. "Spacerkiem przez Kęty" (Sala Kameralna)

**KINO:**

11-12.08. godz. 20.00 - "Byliśmy żołnierzami"  
film wojenny prod. USA

Od 17.08. do 30.08. PRZERWA WAKACYJNA

Wszelkie informacje o imprezach można uzyskać w DK:  
tel. (033) 845 26 40 ; fax 845 27 10  
na stronie: www.dk-kety.com.pl e-mail: dk@dk-kety.com.pl



**Centrum  
Kształcenia  
Dorosłych**



Ogłasza nabór na rok szkolny 2002/2003  
do Szkół Niepublicznych o uprawnieniach Szkół Publicznych

**GIMNAZJUM**

- rozszerzony program nauczania  
języków obcych, informatyki

**LICEUM PROFILOWANE  
PO GIMNAZJUM**

- wg potrzeb na rynku pracy

**LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
PO GIMNAZJUM**

- rozszerzony profil językowo-  
informatyczny

**DWULETNI  
SZKOŁA POLICEALNA  
DLA DOROSŁYCH**

- technik informatyk  
- technik ekonomista  
- technik handlowiec  
- technik obsługi urządzeń sanitarnych  
- technik administracji

**TECHNIKUM MECHANICZNO-  
ELEKTRYCZNE  
DLA DOROSŁYCH PO ZSZ**

- technik mechanik  
- technik elektryk

**TECHNIKUM  
GASTRONOMICZNE  
DLA DOROSŁYCH PO ZSZ**

- technik technologii żywienia

**LICEUM HANDLOWE  
DLA DOROSŁYCH PO ZSZ**

- technik handlowiec

**LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
DLA DOROSŁYCH PO ZSZ**

- profil ogólny

www.ckd.edu.pl  
e-mail: ckd@ckd.edu.pl

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 27, tel. 33/ 845 21 33  
Andrychów, ul. Starowiejska 22, tel. 33/ 875 23 34  
Oświęcim, ul. Obozowa 39, tel. 33/ 843 25 15



Serdeczne podziękowania Wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowej

**ś.p. Józefa Grzywy**

a szczególnie Przedstawicielom  
Miejsko-Gminnego Koła Związku Kombatantów  
składa rodzina

**SPRZEDAM**

Mieszkanie w Kętach na os. Nad Solą  
III piętro, 63 m<sup>2</sup>,  
tel 845-57-78 - po 18-tej.

**P.H.U. "INSEKTOR"**

usługi w zakresie:

**DEZYNSEKCJI** - zwalczanie insektów, robaków.  
**DEZYNFEKCJI** - zwalczanie bakterii,  
wirusów, grzybów.  
**DERATYZACJI** - zwalczanie gryzoni.

Istnieje możliwość  
stałej opieki nad obiektem tel. 0504 859 105  
0505 664 557

**KaBa**

Szkoła Języków Obcych

Rok zał. 1994

Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych  
na kursy języków: angielskiego,  
niemieckiego, rosyjskiego,  
włoskiego, francuskiego.

Grupy 5 - 8 osób  
Niskie ceny  
Nauczanie indywidualne

Zpisy i informacje w siedzibie szkoły:  
Kęty ul. Sobieskiego 18  
codzień w godz. 17 - 18  
w dniach od 1 do 15 września 2002  
tel. 0608 306 196  
lub w godzinach wieczornych  
845 3868, 845 4721

**Cukiernia  
"JAGÓDKA"**

**NISKIE CENY  
WYSOKA JAKOŚĆ**

Polecamy szeroki asortyment ciast  
i galanterii cukierniczej z własnego  
wypieku wg domowych receptur  
dla organizacji przyjęć:  
\* weselnych  
\* komunii  
\* spotkań okazyjnych  
Większe zamówienia dostarczamy  
nieodpłatnie.

Zamawiać można w sklepie na Osiedlu Nad Solą.

32-608 Osiek  
ul. Ogrodowa 94 a

tel. /033/ 845-81-08

**Podziękowanie**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Dziewiarskiej Spółdzielni Pracy „1 Maja” w Kętach składa serdeczne podziękowanie Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Grupy Kęty S.A. za pomoc finansową udzieloną naszym członkom. Pomoc ta okazała się niezbędna, gdyż w obecnej chwili zakład nasz znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Za piękny gest solidarnościowy i konkretną pomoc składa serdeczne podziękowania w imieniu obdarowanych

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy  
DSP „1 Maja” Andrzej Krzysztofik

**Okna i drzwi drewniane,  
meble kuchenne i inne na wymiar**

Kęty, ul. Wszystkich Świętych 41  
Czynne od 7.00 do 20.00

**PRZYJMĘ REKLAMĘ NA DOM, DZIAŁKĘ,  
PRZY GŁÓWNEJ DRODZE. tel. 502 319 888**

Kierownik Pracowni Radiologicznej  
przy Szpitalu w Wadowicach

**Radiolog**

**Lek spec. Jan Zaborski**  
wykonuje USG u dzieci i dorosłych w Kętach  
**ul. 3 Maja 12**

Narządy jamy brzusznej  
Tarczycy  
Bioderka u niemowląt  
Sutki u kobiet  
RTG, mammografię w umówionym terminie  
wtorek od 15.30 do 17.00  
tel. 845 33 48, tel. kom. 0501 074 155

**NIEPUBLICZNY**

**ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ  
SPECJALIST. CENTR. STOMATOLOG.  
„MEDICUS”**

Kęty, Rynek 17

tel. 845-58-58

Realizujemy leczenie pacjentów  
ŚLĄSKIEJ REGIONALNEJ KASY CHORYCH  
Wykonujemy pełny zakres usług stomatologicznych



## Skłamała, bo się bała

33-letni kęczanin podejrzewany o dokonanie czynów lubieżnych na 16-letniej dziewczynie jest już na wolności. Okazało się, że do tego zdarzenia nie doszło, a małolata po prostu kłamała.

Policja i prokuratura ustaliły, że w czasie, kiedy miało dojść do zdarzenia podejrzany był w Bielsku-Białej, a 16-latką wraz z koleżankami przebywała w Andrychowie. - Ponieważ pierwszy raz w życiu nie wróciła na noc do domu bała się swojego ojca. Za radą koleżanki wymyśliła historyjkę i czynach lubieżnych - poinformowano nas w Komisariacie Policji w Kętach. - Dziewczyna utrzymywała jednak, że w ubiegłym roku 33-letni mężczyzna rzeczywiście zachowywał się wobec niej lubieżnie. Ten zarzut został przedstawiony 33-latkowi. Podejrzany nie został tymczasowo aresztowany.

## Powiesił się w piwnicy

Zwłoki 19-letniego niespełna młodzieńca ujawniono w jednej z piwnic bloku na osiedlu Nad Sołą. Motywy, dla których kęczanin targnął się na swoje życie na razie nie są znane.

Prokurator Rejonowy w Oświęcimiu wykluczył udział w zdarzeniu osób trzecich, odstąpił od sekcji i nakazał wydać zwłoki rodzinie.

## Chciał ominąć psa

Trzy osoby zostały ranne w wypadku drogowym na ulicy Szczepana w Kętach. Do zdarzenia doszło prawdopodobnie dlatego, że jeden z kierowców usiłował ominąć psa, który nagle wbiegł na jezdnię.

Na ulicy Sobieskiego kierujący fiatem punto kęczanin Jan G. podczas skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym rowerzyście Piotrze Sz. Doszło do

potrącenia. 30-letni cyklista z ogólnymi potłuczeniami i złamaniem dwóch zębów trafił do oświęcimskiego szpitala. Policja ustaliła, że kierowca fiata był trzeźwy. Rowerzyście pobrano krew do badania, które ustali stan jego trzeźwości.

Natomiast na ulicy Słowackiego doszło do wypadku drogowego, w którym ranna została jedna osoba. 69-letni Edward D. jadąc motocyklem jawa 350 nie zatrzymał się na znaku „stop”, wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z furgonetką renault trafic. Motocyklista doznał złamania lewego kciuka i kości śródreżca. Po udzieleniu pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym w Oświęcimiu został zwolniony do domu.

## Złodzieje dekle

53-letni Tadeusz K. i 57-letni Sylwester T. ukradli warte 300 złotych dekle dwóch studzienek kanalizacyjnych zamontowanych na poboczu ulicy Krakowskiej. Złodzieje sprzedali „fanty” w punkcie skupu złomu. Dekle odzyskano, a sprawców zatrzymano. Obaj mężczyźni po wykonaniu przez policjantów czynności procesowych zostali zwolnieni do domów.

## Okradli gołębiarzy

Nieznany sprawca dokonał włamania do siedziby kęckiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых przy ulicy Głowackiego. Włamywacz po wyważeniu drzwi wejściowych i penetracji pomieszczeń zabrał telewizor thomson, przepływową ogrzewacz wody, walizkową maszynę do pisania oraz 25 okolicznościowych pucharów. Straty wyniosły 2,5 tysiąca złotych.

## Nie był z fiskusa

Do mieszkania przy ulicy Mickiewicza nieznany mężczyzna wszedł podając się za pracownika Urzędu Skarbowego. Obiecał mieszkającej tam kobiecie wypłatę odszkodowania za pracę przymusową w III Rzeszy. Wykorzystując nieuwagę kęczanki ukradł jej 900 złotych w gotówce. Sprawcy kradzieży poszukuje kęcka policja kryminalna.

## Pijany rowerzysta

W środku nocy funkcjonariusze z kęckiego Komisariatu Policji za-

trzymali 21-letniego rowerzystę Sławomira J. Od młodego mężczyzny czuć było woń alkoholu. Po badaniu alkokotestem potwierdziły się podejrzenia policjantów. Kęczanin miał w wydychanym powietrzu 0,57 promila.

## Bez portfela

Na ulicy Świętokrzyskiej okradziono mieszkankę Kęt. Kieszonkowiec wykorzystał jej nieuwagę i ukradł portfel z pieniędzmi i kartami bankomatowymi. Kobieta straciła 5600 złotych.

## Z parapetu

Torebkę leżącą na parapecie w sklepie na osiedlu 700-lecia przestępca zwinął przez otwarte okno. Poszkodowanej zginęło prawo jazdy, dowód osobisty, karta bankomatowa i 70 złotych. Szkody oszacowano na 150 złotych.

## Zabrał rower

Na tej samej ulicy doszło do kradzieży roweru rubin, pozostawionego przez młodego mieszkańca Kęt bez dozoru z zabezpieczenia. Szkody oszacowano na ponad 300 złotych.

(nik)

## Tragiczny wypadek w Nowej Wsi Smierć przyjechała fiatem

Jedna osoba zginęła w wypadku drogowym, do którego doszło 27 lipca około godziny 12.30 na ulicy Matejki w Nowej Wsi. Policja poszukuje świadków tego zdarzenia.

Kilka minut po południu 60-letnia mieszkanka Nowej Wsi jechała rowerem ulicą Matejki w kierunku ulicy Piotra Skargi. Za nią w pewnej odległości podążał maluchem 19-latek również mieszkaniec tej wsi. Młodzieniec zaczął wyprzedzać rowerzystkę akurat w tym momencie, gdy zaczęła ona skręcać w lewo. Według relacji kierowcy malucha kobieta nie upewniła się, czy może wykonać manewr i nie sygnalizowała zamiaru skrętu. 19-latek, który był już na lewym pasie nacisnął na hamulec. Jadąc na zablokowanych kołach uderzył w rower. Siła uderzenia była tak duża, że bicykl, który dodatkowo odbił się od krawężnika wyleciał w powietrze wraz z kierującą nim kobietą. Rowerzystka upadła na betonową podmurówkę ogrodzenia od strony jezdni. Rower spadł na trawnik po drugiej stronie plotu. Maluch siłą rozpędu uderzył w słup trakcji telekomunikacyjnej.

Po chwili na ulicy Matejki była już ekipa pogotowia ratunkowego. Ratownicy reanimowali raną na miejscu wypadku przez ponad 20 minut. Następnie

przewieźli ją do szpitala w Oświęcimiu. Starania lekarzy niestety zakończyły się fiaskiem. Ofiara wypadku zmarła kilka minut przed godziną 14. Kierowcy i pasażerowi malucha nic się nie stało.

Policja ustaliła, że Piotr B. wyprzedził rowerzystkę na skrzyżowaniu. Ślady i długość drogi hamowania wskazują na to, że młodzieniec mógł chwilę przed zderzeniem jechać w obszarze zabudowanym z prędkością powyżej 70 km na godz. Młody mężczyzna był trzeźwy.

- Panie, już wiele osób zwracało mu uwagę, żeby przez wieś tak szybko nie jeździł. No i doigrał się - powiedziała nam jedna z mieszkanki Nowej Wsi pragnąca jednak zachować anonimowość.

Zespół dochodzeniowo-śledczy Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu prosi wszystkich świadków tragicznego wypadku o kontakt pod numerami telefonów 842-40-31 do 34, wew. 252, 842-40-35 lub 997.

(nik)





Zespół Pieśni i Tańca „GENCSAPATI” z Gencsapati - Węgry.  
Fot. Marek Kulpa



Zespół Pieśni i Tańca „GRANDINELE” z Panevezys LITWA



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „PIENINY” z Krościenka n/Dunajcem.



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca im. Tomusza Spychały z Dąbrówki Wielkopolskiej woj. lubuskie



Zespół Pieśni i Tańca „KĘTY - CEPELIA”.



Zespół Folklorystyczny „ORAVAN” z Nižnej - SŁOWACJA



**Trafika Zielona**



KĘTY, UL. SOBIESKIEGO 35A  
(BUDYNEK PRZYCHODNI ZDROWIA)

Prasa Nowości książkowe Herbaty  
Ziołowe  
Tytonie, Tabaki Papierosy Kosmetyki





Zespół Pieśni i Tańca „MATIJA GUBEC” z Gornje Stubici - CHORWACJA.



Zespół Pieśni i Tańca „RADHOST” z Trojanowic - CZECHY

### III Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni



Zespół Pieśni i Tańca „KĘTY - CEPELIA”



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca im. Tomusza Spychały z Dąbrówki Wielkopolskiej woj. lubuskie

Foto: Marek Kulpa

OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO I PROMOCJI  
**EKSTERN**  
1998  
BIELSKO - BIAŁA

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
dla DOROSŁYCH**  
w systemie eksternistycznym

1. Kęty (w bud. ZSO im. M. Dąbrowskiej)  
w każdą środę godz. 16.00 - 18.00 już od 04.09.2002 r.
2. Bielsko-Biała (w bud. LO im. M. Kopernika, I piętro p.40)  
pon. i pt. godz. 13.00 - 16.00 już od 02.09.2002 r.

**Możliwość wyboru:**

- 1,5 roku = 3 semestry
- 2 lata = 4 semestry

\* matura wg starego systemu  
\* możliwość odroczenia od służby wojskowej

tel. 0-604 493-153, 0-604 273-920,  
033/ 814-54-44, 033/ 816-65-65

**AKCJA  
„Ostatni  
Dzwonek”**

**Kęczanin**  
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.  
Wydawca: Dom Kultury w Kętach  
Redaktor naczelny: Jerzy Chrzęszcz

Adres redakcji:  
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury  
pok. 128 od 17.00 do 18.00

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury  
w pok. 122-124 codziennie od 8.00 do 15.00

Skład i przygotowanie do druku:

**DTL** druk  
Porąbka, ul. Chmielna 5, tel. 8106038  
e-mail: dtl@cnm.pl